Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 164 (9421) Białystok – Łomża – Suwałki, wtorek, 18 sierpnia 1981 r. Nakład: 137.692 A Cena 2 zł

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism w Białymstoku

Apel do rolników

Ludność miast czeka na większe dostawy

Załoga Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego informuje nas, że w sierpniu drastycznie zmalały dostawy zwierząt rzeźnych w województwach **białostockim i łomżyńskim.** Od 1 do 3 bm. skupiono w tym regionie tylko 3,8 tys. sztuk trzody chlewnej oraz 223 sztuki bydła. Tymczasem minimalne potrzeby — wynikające z przydziałów mięsa na karty zaopatrzeniowe — wynoszą w tych województwach 10 tys. świń i ponad 2,3 tys. sztuk bydła rzeźnego. Ten głęboki spadek skupu powoduje, że sytuacja rynkowa staje się wręcz dramatyczna.

Dotychczas dostawy do sklepów były uzupełniane z rezerw. O ile w najbliższych dniach skup zwierząt rzeźnych nie ulegnie poprawie, dojdzie do znacznego zmniejszenia ilości mięsa i jego przetworów kierowanych na rynek. W tej sytuacji załoga OPPM zwraca się z gorącym apelem do wszystkich rolników w województwach białostockim i łomżyńskim, w którym czytamy m.in. **„Jesteśmy w pełni świadomi, że w chwili obecnej trwa batalia o chleb. Tym niemniej apelujemy o zwiększenie dostaw zwierząt rzeźnych do punktów skupu. Wykażcie zrozumienie dla i tak ciężkiej sytuacji żywnościowej w naszym regionie, przyjdźcie z pomocą klasie robotniczej".**

W imieniu załogi Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego apel podpisali: Komitet Zakładowy PZPR, NSZZ „Solidarność" i NSZZ Pracowników Przemysłu Spożywczego.

(su)

Przygotowania do kampanii cukrowniczej

WARSZAWA (PAP) — Coraz większego rozmachu nabierają przygotowania do rozpoczęcia kampanii cukrowniczej. Za niespełna trzy tygodnie przerób buraków rozpoczną cukrownie na Lubelszczyźnie, a w następnej kolejności w Kieleckiem i innych regionach kraju. Obecnie w poszczególnych zakładach kompletuje się załogi, przeprowadza remonty oraz modernizację i rozbudowę kilku przedsiębiorstw. Gromadzone są niezbędne ilości węgla i materiałów pomocniczych, m. in. kamienia wapiennego — aby zapewnić sprawne przeprowadzenie kampanii, która w tym roku nie będzie należeć do łatwych. Znaczna bowiem część cukrowni, mimo corocznych w zasadzie remontów, jest już bardzo wysłużona. Nadal w przemyśle cukrowniczym działają zakłady liczące sobie 150 i więcej lat. A nowych obiektów w ostatnich latach przybyło zaledwie kilka.

Czynione są starania zmierzające do przyśpieszenia dostaw węgla do cukrowni, które w ciągu roku zużywają ok. 2 mln ton tego paliwa. W lipcu br. na składowiska w cukrowniach trafiło z kopalń 397,5 tys. ton węgla. Natomiast w sierpniu Centrala Zbytu Węgla zapowiedziała dostawę 400—430 tys. ton. Pierwsze dziesięć dni bm., w których dostarczono cukrowniom 130 tys. ton węgla zapowiadają, iż plan ten zostanie wykonany. Węgiel jest bowiem wysyłany — choć w mniejszych ilościach — także w wolne od pracy soboty. Na koniec III kwartału w cukrowniach musi znaleźć się 1,2 mln ton węgla, aby zagwarantować rytmiczną produkcję — tak potrzebnego na rynku i dla przemysłu spożywczego — cukru.

J. Czyrek we Francji

PARYŻ (PAP) — W dniu wczorajszym, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych, **Józef Czyrek,** przeprowadził rozmowy w Paryżu z premierem Francji, **Pierre Mauroy.**

Omówione zostały aktualne sprawy stosunków polsko-francuskich i ważniejsze kwestie międzynarodowe.

18 bm. Józef Czyrek uda się do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie spotka się z wicekanclerzem i ministrem Spraw Zagranicznych RFN, **Hansem-Dietrichem Genscherem.** Rozmowy w RFN dotyczyć będą również kluczowych aspektów stosunków dwustronnych i niektórych problemów międzynarodowych.

Wizyty we Francji i RFN mają charakter roboczy.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dodatkowe świadczenia dla zmieniających pracę • Poprawa warunków płac nauczycieli • Duże znaczenie pracy w ciągu 8 wolnych sobót

WARSZAWA (PAP) – Rzecznik prasowy rządu informuje: 17 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzono i aprobowano projekty dwóch uchwał Rady Ministrów normujących sprawy związane z przemieszczeniem osób zatrudnionych w gospodarce narodowej, a mianowicie:

▲ uchwały w sprawie dodatkowych świadczeń dla pracowników zmieniających pracę,

▲ oraz uchwały określające zadania administracji państwowej i gospodarczej w tej dziedzinie.

W skorygowanym planie społeczno-gospodarczym na rok bieżący założono zmniejszenie zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej o około 150 tys. osób. Przedsięwzięcie to — zgodnie z postanowieniami rządu — ma być tak realizowane, aby osobom odchodzącym z uspołecznionych zakładów pracy zapewnić środki utrzymania, a jednocześnie zachęcić je do podejmowania pracy zarobkowej w tych działach gospodarki, które odczuwają deficyt rąk do pracy. Dla pracowników, z którymi zostanie rozwiązana umowa o pracę z powodu likwidacji stanowiska, bądź zmniejszania stanu zatrudnienia w określonej grupie zawodowej wprowadza się określone preferencje ekonomiczne i socjalne. W przypadku przejścia do pracy w innym zakładzie, na niżej płatne stanowisko pracownikowi przysługuje dodatek wyrównujący jego pobory do poziomu zarobków w poprzednim miejscu zatrudnienia. Jednocześnie pracownicy zmieniający pracę zachowują w nowym zakładzie uprawnienia do dodatku za wysługę lat, nagrody z funduszu zakładowego oraz prawo do urlopu wypoczynkowego.

Uchwała rządu przewiduje, że osoby które nie mają wymaganych uprawnień do prowadzenia działalności zarobkowej w rolnictwie lub usługach mogą nabyć takie uprawnienia na specjalnie dla nich urządzanych kursach szkoleniowych. Do organizowania takich kursów rząd zobowiązał organy administracji państwowej. Przekwalifikowywanie pracowników finansowane będzie ze środków funduszu aktywizacji zawodowej.

Pracownikom, którzy zamierzają podjąć pracę na własny rachunek w gospodarstwie rolnym, rzemiośle lub w innych rodzajach gospodarki nieuspołecznionej, w tym w usługach rzemieślniczych udzielona zostanie daleko idąca pomoc w postaci niskoprocentowych kredytów, lokali na prowadzenie działalności gospodarczej, ulg podatkowych oraz możliwości nabywania niezbędnych środków produkcji.

Pracownicy odchodzący, którym nie będzie można zaproponować innej odpowiadającej im pracy lub którzy zamierzają podjąć pracę na własny rachunek otrzymają jednorazową odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia, obliczonego za normalny czas pracy.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu na podsta-

Ciąg dalszy na str. 2

Radzieckie dostawy surowców i towarów dla Polski

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kolijewicz, pisze:

Kolejny, siódmy miesiąc realizacji tegorocznych dostaw surowców i towarów z Kraju Rad dla Polski potwierdził, iż Związek Radziecki nadal je realizuje z dużym wyprzedzeniem czasowym i ilościową nadwyżką. Jest to tym istotniejsze, że otrzymywane z ZSRR surowce, paliwa, materiały do produkcji i różne gotowe wyroby mają decydujące znaczenie dla funkcjonowania polskiej gospodarki, przy czym są to dostawy stabilne, o odpowiedniej strukturze, uwzględniające ciągłość zaopatrzenia i dodatkowo zgłaszanych, nadzwyczajnych potrzeb. Obejmują też surowce, których nabycie w innych krajach byłoby w praktyce nieosiągalne.

Do końca lipca br. Związek Radziecki zrealizował już 54,2 proc. rocznych dostaw surowców, materiałów i towarów przewidzianych w kontraktach ujętych Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym PRL. Tak więc, powtórzmy to raz jeszcze, strona radziecka realizuje dostawy z dużym wyprzedzeniem oraz ilościową nadwyżką.

Oto niektóre przykłady. Dostawy surowców żelazonośnych realizowane są na bieżąco, z tendencją do wyprzedzenia zaplanowanych terminów. ZSRR od początku roku dostarczył naszym hutom blisko 8,2 mln ton rud. O 40 tys. ton więcej niż określał kontrakt otrzymaliśmy surówki żelaza. Przekroczony został bieżący plan dostaw gazu ziemnego, którego otrzymaliśmy już 3010 mln metrów sześc. Otrzymaliśmy też o 3,5 tys. ton węgla koksującego więcej niż przewidywał plan.

Dostawy ropy naftowej za 7 miesięcy br. wyniosły 7.723,5 tys. ton, co stanowi 100,3 proc. kontraktu przypadającego na ten okres. Zwiększone zostały, zwłaszcza w lipcu, dostawy benzyn samochodowych i wyniosły one 480 tys. ton, co odpowiada 101 proc. siedmiomiesięcznego planu.

Biorąc pod uwagę zwiększone potrzeby rolnictwa w okresie żniwnym ZSRR dostarczył nam o 85 tys. ton więcej niż opiewały plany olejów napędowych. Otrzymaliśmy też 134,6 tys. ton mocznika do produkcji nawozów azotowych, w czym 3,3 tys. ton to dostawy wyprzedzające planowane terminy.

W grupie surowców szczególnie ważnych dla gospodarki wymienić można zrealizowanie w 115,3 proc. siedmiomiesięcznych zobowiązań dostawy aluminium, a w 117,7 proc. — tarcicy, w 113 proc. sklejki meblarskiej i w 103,1 proc. płyt wiórowych. Otrzy-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Bani Sadr zamierza zostać we Francji

▲ *PARYŻ — Obalony prezydent Iranu, Bani Sadr oświadczył w poniedziałek, że zamierza pozostać na emigracji we Francji, a nie jak sugerowano w niektórych zachodnich gazetach, iż pragnie przenieść się do Egiptu. W wywiadzie dla dziennika „France-Soir" dodał, iż informacje o oferowanym mu przez prezydenta Sadata azylu w Egipcie są „fałszywe i rozmyślnie rozpuszczane przez oficjalną irańską agencję PARS".*

Amerykańskie manewry u wybrzeży Libii

▲ *NOWY JORK — Jak podaje w swym ostatnim numerze tygodnik „Newsweek" administracja amerykańska poleciła z Floty Stanów Zjednoczonych, stacjonującej na Morzu Śródziemnym, odbyć manewry na wodach w pobliżu wybrzeży libijskich. Według tygodnika „manewry mają charakter zwyczajnych ćwiczeń" i znajdujące się w tym akwenie obce statki i samoloty zostały przestrzeżone przed możliwością dostania się pod przypadkowy ostrzał artyleryjski oraz rakietowy. Amerykański tygodnik pisze w zakończeniu, że „Waszyngton pragnie sprawdzić reakcję rządu Kadafiego, zwłaszcza że jednocześnie wzdłuż granicy wschodniej Libii odbywać się będą ćwiczenia wojsk egipskich".*

Stan wyjątkowy w Sri Lance

▲ *DELHI — W poniedziałek rząd Sri Lanki ogłosił stan wyjątkowy na obszarze całego kraju. Do posunięcia tego doszło wskutek trwających od tygodnia zamieszek w różnych miejscach kraju. Są zabici, dochodziło do grabieży i podpaleń. Konflikt rozgrywa się między większością — Syngalezami i mniejszością narodową — Tamilami.*

Katastrofa kolejowa w Wiedniu

▲ *WIEDEŃ — W wyniku katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się na Dworcu Południowym w Wiedniu w poniedziałek rano zginęły cztery osoby, a co najmniej sto odniosło obrażenia.*

Podmiejski pociąg jadący z Nickelsdorf (50 km na wschód od Wiednia) staranował zaporę na bocznym torze dworca wiedeńskiego powodując wykolejenie się wielu wagonów.

Nowe walki w Bejrucie

▲ *BEJRUT — W poniedziałek wkrótce po północy w południowej części Bejrutu wybuchły nowe gwałtowne walki.*

Agencja AFP, powołując się na własne źródła pisze, że wskutek walk co najmniej 11 osób poniosło śmierć. Agencja pisze, że walki toczyły się na obszarze zwanym „pasem nędzy". Jest on skrajnie przeludniony, a mieszkają tu przeważnie uchodźcy szyccy z południowego Libanu.

Naszym zdaniem

Nie wiemy, kiedy Czytelnik te słowa przeczyta. Grożą nam bowiem „dni bez prasy". Taką decyzję podjęła Krajowa Komisja Porozumiewawcza „Solidarność".

Dziennikarze „GW" zawsze zabiegali usilnie o rzetelne informowanie społeczeństwa różnymi kanałami, o swobodny i wszechstronny przepływ informacji. Nie zawsze to nam się udawało. Nie zawsze z naszej winy. Uważamy, że „Solidarność", a także cały ruch związkowy, wszystkie inne organizacje społeczne, wreszcie każdy z nas obywateli powinien mieć w praktyce zagwarantowane prawo do wyrażania swych poglądów. Nie służy temu jakiekolwiek manipulowanie informacją. Tym bardziej uniemożliwia to brak gazet czy też zamykanie obiegu komunikacji społecznej.

Dlatego mówimy: Nie! dla sterowania środkami masowej komunikacji w imię doraźnych korzyści, kłócących się z interesem społecznym. Mówimy także: Nie! tym, którzy chcieliby pozbawić nas, dziennikarzy publicznego głosu organizując „dni bez prasy". Mówimy natomiast: Tak! dla tych wszystkich, którzy dążą do prawdziwego porozumienia się ludzi między sobą, co dobrze służy pokojowi społecznemu.

ZESPÓŁ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Głosy o rozsądek

Sprawa „dni bez prasy"

UCHWAŁA RADY ZAKŁADOWEJ NSZZ PRACOWNIKÓW POLIGRAFII PRZY BZGraf. W BIAŁYMSTOKU Z DNIA 17 SIERPNIA BR.

W związku z proklamowaniem przez NSZZ „Solidarność" „dni bez prasy", 19—20.VIII.1981 r. Rada Zakładowa NSZZ Pracowników Poligrafii uważa, że akcja ta dotyczy wyłącznie członków „Solidarności". Dlatego też, opierając się na uchwale ZG NSZZ PP z dnia 14.VIII. 1981 r., zwracamy się do członków naszego związku (szczególnie tych, którzy pracują przy produkcji „GW") o nieprzystępowanie do w.w. akcji.

Koledzy! W okresie kiedy Polska znajduje się w bardzo krytycznej sytuacji akcje tego typu sytuację tę pogarszają. Jesteśmy drukarzami — członkami grupy zawodowej, która zawsze szczyciła się niezależnością. Akcja ta — naszym zdaniem — ogranicza naszą niezależność. Szanujmy swój zawód. Drukarze uzyskali już szereg porozumień i uprawnień wynikających z podpisania protokołu dodatkowego do Układu Zbiorowego z dnia 5.VIII.br. z mocą obowiązującą od 1.VII..1981 r.

Związek Pracowników Poligrafii zawsze dążył i dążyć będzie do tego, aby wszyscy drukarze bez względu na przynależność związkową, pracowali w spokoju dla dobra ogółu.

W dniach 19—20 bm. zobowiązujemy dyrekcję BZGraf. do zapewnienia normalnej pracy na swoich stanowiskach tym pracownikom, którzy nie podejmą akcji protestacyjnej.

W związku z zapowiedzianymi „dniami bez prasy" redakcja otrzymała wczoraj szereg listów i rezolucji od zakładów pracy Białostoczczyzny, których autorzy apelują do towarzyszy sztuki drukarskiej o odstąpienie od tej formy protestu. Oto niektóre z tych pism:

APEL METALOWCÓW

Egzekutywa POP, Prezydium ZZ ZSMP oraz Prezydium ZZM przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów zebrani w dniu 17 sierpnia 1981 r. postanowili wystosować następujący apel do załogi Białostockich Zakładów Graficznych:

Polska szczyci się mianem światowego prekursora prasy. Pamiętamy chlubne tradycje „Monitora", który odgrywał niepoślednią rolę środka komunikacji społecznej w okresie największego rozkwitu kultury polskiej, jaką stanowiła epoka Oświecenia. (...) Potrzebna nam jest bieżąca informacja, która podana jutro lub pojutrze jest już nieaktualna. Prasa jest nośnikiem informacji politycznej, kulturalnej i społecznej — tej informacji, do której mają prawo wszyscy w naszym kraju, mamy być pozbawieni. Dlaczego odbiera się nam to prawo? (...) Mamy nadzieję, że odpowiedzialność braci drukarskiej nie dopuści do tego, abyśmy byli pozbawieni prasy.

UCHWAŁA KOLEJARZY

Plenum Komitetu Zakładowego Węzła PKP w Białymstoku na poszerzonym o aktyw zakładowy posiedzeniu w dniu 17 sierpnia br. podjęto uchwałę w której — powołując się na apel KKP „Solidarność" o pracę w wolne soboty, a więc o wzmożony wysiłek, który pozwoliłby nam wyjść z kryzysu — wzywa drukarzy do przemyślenia sprawy i zastanowienia się nad jej politycznymi konsekwencjami.

Ciąg dalszy na str. 2

Na całym świecie trwają demonstracje przeciwko decyzji prezydenta USA Reagana o produkcji bomby neutronowej. NA ZDJĘCIU: demonstracja w Helsinkach.

CAF—UPI

Rozstrzygajmy dylematy w dziennikarskich sumieniach

Do władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

My niżej podpisani, dziennikarze, członkowie SDP oświadczamy co następuje:

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich jest Stowarzyszeniem zawodowo-twórczym grupującym w swych szeregach ludzi, którzy nie są i być nie muszą jednomyślni w poglądach politycznych. Od dłuższego czasu natomiast część kierownictwa Stowarzyszenia angażuje się w jednostronną działalność polityczną, która w założeniach ma wyrażać poglądy i sposoby wartościowania wydarzeń całemu środowisku dziennikarskiemu jest metodą, która została już zakwestionowana na Nadzwyczajnym Zjeździe SDP. Nie ma więc żadnego uzasadnienia, aby ponownie a akceptować, niezależnie od tego, kto tę funkcję dysponowania pragnie przejąć.

Ze zdziwieniem przeczytaliśmy w numerze 20 tygodnika „Solidarność" z dnia 14 sierpnia br. „Oświadczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich", podpisane przez Stefana Bratkowskiego, Macieja Iłowieckiego, Jacka Kalabińskiego, Jakuba Kopcia i Aleksandra Wieczorkowskiego, którego treść nie była ze środowiskiem konsultowana, mimo że na konsultacje ze wszech miar zasługiwała. W oświadczeniu tym oskarża się rząd i partię o „najsilniejszą od sierpnia kampanię dezinformacji", której celem jest dążenie do konfrontacji. Oświadczenie jest bezpodstawne, przy tym pomija całkowitym milczeniem fakty organizowania demonstracji ulicznych, samobójczych już dziś strajków oraz zarzucania kraju antypaństwowymi, antypartyjnymi i antyradzieckimi wydawnictwami, biuletynami, ulotkami i plakatami.

W oświadczeniu stawia się pod pręgierzem część środowiska dziennikarskiego i całe zespoły redakcyjne, które dokonują wysiłku by zasłużyć na wiarygodność wszechstronnie informując społeczeństwo, kierując się poczuciem odpowiedzialności za spokój społeczny i uczciwością wobec faktów.

Jednocześnie zabrakło stanowiska władz Stowarzyszenia w sprawie tak istotnej dla środowiska, jaką jest proklamowanie przez „Solidarność" tzw., „dni bez prasy". Akcja ta jest naruszeniem praw obywatelskich w dziedzinie dostępu do informacji.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane wzrastające okresami do dużego, miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 20—22 st., minimalna 10—12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane, na ogół bez opadów. Nieco cieplej.

DZIŚ imieniny: Ilony i Bronisława. (ska)

Bilans trzęsienia ziemi w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Sapociński, pisze:

Jeszcze 3 dni temu oceniano, że trzęsienie ziemi, które nawiedziło rejon Banja Luki w Jugosławii, pozbawiło dachu nad głową tysiąc osób. Obecnie wiadomo już, że straty okazały się znacznie większe, choć nadal brak jeszcze ostatecznych danych. Z dotychczasowych informacji wynika, że 2,5 tys. ludzi nie może powrócić do swych mieszkań. Zakwaterowano ich w namiotach i różnych pomieszczeniach zastępczych.

W Banją Luce i 7 okolicznych gminach uszkodzonych zostało w sumie — jak wynika z najnowszych obliczeń — prawie 8 tysięcy mieszkań w 7,6 tys. budynków. Prawie 2 tys. mieszkań w ogóle nie nadaje się do użytku. Uszkodzonych zostało wiele obiektów leczniczych, kulturalnych, komunalnych i częściowo — przemysłowych. Mimo to życie w całym rejonie powoli powraca do normy. Działają na ogół wszystkie przedsiębiorstwa, funkcjonuje sieć energetyczna, telefoniczna i zaopatrzenie w wodę.

Wszędzie trwają prace nad ostatecznym oszacowaniem strat. Wkrótce zapadną decyzje w sprawie odbudowy bądź remontu poszczególnych budynków.

Na rynku mleczarskim

• Mniej śmietany i serów • Jak przeżyć zimę? • Guzik z mleka

Wprawdzie podaż artykułów mleczarskich jest obecnie nieco wyższa niż w tym samym okresie roku ubiegłego, niemniej odczucie społeczne jest inne. Mierzy się je zawartością półek, a te przeważnie są puste. Oprócz mleka i — od czasu do czasu — sera białego rzadko można spotkać w sklepie ser żółty lub śmietanę.

Braki te szczególnie odczuwa woj. suwalskie, a także białostockie. Łomżyńskie jest w najlepszej sytuacji, chociaż statystycznie rzecz ujmując podaż jest tam proporcjonalnie niewiele większa lub na tym samym poziomie co u sąsiadów.

Suwalszczyzna, krajowy potentat produkcji sera (wytwarza ok. 10 proc. serów w kraju) rzadko go widuje w sklepach, zwłaszcza ostatnio. Zgodnie z poleceniem władz centralnych ser suwalski zasila rejony przemysłowe. Nie można podważać takiej konieczności lecz właśnie w okresie lata duża część górników, hutników itp. przebywa na Suwalszczyźnie. Ustalając tzw. centralny rozdzielnik nikt nie wziął tego w wystarczającym stopniu pod uwagę. Mieszkańcy katowickiego i łódzkiego wyjątkowo licznie odwiedzili tego lata rejon północno-wschodni. Wyszli zapewne z założenia, że niedobory żywności występują wszędzie, a na Suwalszczyźnie nie dojada się przynajmniej w przyjemnym otoczeniu przyrody. Rezultat jest taki, że turyści pospołu z miejscowymi muszą wystawać w wielogodzinnych kolejkach.

Na kłopoty woj. białostockiego złożyły się inne przyczyny: duży spadek skupu mleka w I półroczu (o ok. 20 proc.) oraz trudności z zaopatrzeniem Białegostoku z uwagi na małą i niedoinwestowaną mleczarnię.

Rejon nasz zaliczany jest do rolniczych. Z tego tytułu ciążą na nas obowiązki zasilenia w żywność województw przemysłowych. Rejony przemysłowe

Ciąg dalszy na str. 2

Prawo dla wszystkich

Rozmowa z szefem Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku – Markiem Łochowskim

„GAZETA WSPÓŁCZESNA": — Opinię publiczną niepokoją informacje o wzroście przestępczości w kraju. Słyszymy o tym w radiu i telewizji, prasa codzienna i periodyczna przynosi od pewnego czasu zwiększoną porcję informacji na ten temat. Czy nie brzmią one zbyt alarmistycznie, czy nie są, mówiąc wprost, z różnych powodów wyolbrzymiane, i wreszcie — jeśli jest to zjawisko o zasięgu ogólnokrajowym — czy w województwie białostockim również występuje?

MAREK ŁOCHOWSKI: — Niestety, nie ma w tym przesady. Trudno byłoby zresztą mówić o nagłym wzroście przestępczości, jako że to niepokojące zjawisko zaczynamy obserwować od kilku lat. Dla przykładu: w roku 1976 zanotowaliśmy 5.082 przestępstwa, zaś w roku ubiegłym już 6.437.

„GW": — Jakiego rodzaju przestępstwa notuje się obecnie częściej niż przed kilku laty?

M.Ł.: — Przede wszystkim rozboje, czyli ograbianie ludzi przy użyciu przemocy. Ich liczba wzrosła ze 101 w roku 1976 do 188 w roku ubiegłym, a w pierwszym półroczu bieżącego roku zarejestrowaliśmy ich już aż 119, co w liczbach bezwzględnych sytuuje nasze województwo na szóstym miejscu w kraju!

Liczba kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych wzrosła w omawianym okresie pięciu lat z 418 do 700, kradzieży z włamaniem do obiektów uspołecznionych z 413 do 568, natomiast wypadków zagarnięcia mienia społecznego z 790 do 1024.

Zwiększyła się również ilość niektórych innych przestępstw, np. znęcanie się w stanie nietrzeźwości nad członkami rodziny, notujemy więcej bójek i pobić.

„GW": — Wzrost przestępczości musi rzutować na efekty pracy Prokuratury...

M.Ł.: — Istotnie. W pierwszym półroczu bieżącego roku zanotowaliśmy aż o 28 proc. więcej wszczętych dochodzeń niż w analogicznym okresie roku ubiegłego (w liczbach bezwzględnych są to 604 sprawy). Dla porównania: w kraju współczynnik ten jest dużo niższy, bo wy-

Ciąg dalszy na str. 3

Głosy o rozsądek

Ciąg dalszy ze str. 1

PROTEST WŁÓKNIARZY

Organizacja partyjna oraz Związkowa Rada Przedsiębiorstwa NZZ Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego przy Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana stanowczo protestują przeciw zapowiedzianemu przez KKP NSZZ „Solidarność" strajkowi personelu drukarni. (...). „Solidarność" bardzo chętnie szermuje hasłami o wolności słowa, o prawie do swobody wypowiedzi, pamiętamy jak gwałtownie reagowała w przypadku trudności wydawniczych swoich biuletynów i pism. Czy tak ma w praktyce wyglądać owa wolność wypowiedzi? (...)

ZDANIEM BUDOWLANYCH

W związku z uchwałą podjętą przez KKP NSZZ „Solidarność" o ogłoszeniu „dni bez prasy", Egzekutywa POP przy OWB Kombinatu Budownictwa Komunalnego stanowczo zaprotestowała przeciwko tego rodzaju akcjom uważając, *że zmierzają one do wzrostu napięcia, pogłębiania podziału w społeczeństwie i ugruntowują stan beznadziejności będący zasadniczą przeszkodą wydźwignięcia kraju z kryzysu.*

REZOLUCJA HANDLOWCÓW

Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Białymstoku zdecydowanie zaprotestowała przeciwko próbie pozbawienia społeczeństwa informacji, uważając, *że prawo do informacji, prawo do kształtowania własnych sądów i opinii — to jedno z podstawowych praw człowieka. Mając na uwadze zaostrzającą się gwałtownie sytuację społeczno-polityczną w kraju jesteśmy zdania, że podobne akcje niczemu nie służą — przeciwnie — powodują dalszy wzrost niezadowolenia i napięcia w społeczeństwie. Apelujemy do towarzyszy sztuki drukarskiej o poparcie stanowiska ZG NSZZ Pracowników Poligrafii, o niewłączanie się do akcji strajkowej, o wypełnianie swoich powinności wobec społeczeństwa.*

Rozstrzygajmy dylematy w dziennikarskich sumieniach

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie możemy się zgodzić na to, aby władze Stowarzyszenia narzucały swoje poglądy polityczne ogółowi członków naszej organizacji. Domagamy się stanowczo, aby władze SDP respektowały zasady demokracji i występując w ważnych sprawach politycznych — zasięgały opinii środowiska dziennikarskiego.

Jesteśmy za respektowaniem uchwał IX Zjazdu PZPR — za linią porozumienia wszystkich patriotycznych sił, za kształtowaniem atmosfery rzetelnej pracy w celu wydźwignięcia Polski z kryzysu, za przywróceniem ładu, porządku publicznego i poszanowania prawa przez wszystkich.

Jerzy Barnert, Maciej Biega, Leszek Błaszczyk, Eugeniusz Boczek, Stanisław Borowiecki, Henryk Bratkowski, Zbigniew Buczek, Bożena Chmielewska, Tadeusz Derlatka, Ryszard Dębowski, Andrzej A. Dobrzyński, Witold Dobski, Witold Duński, Mieczysław Góra, Bronisław Hynowski, Bogdan Jachacz, Jadwiga Jakubowska, Jerzy Kasprzak, Henryk Kawka, Ewa Kłosiewicz, Antoni Kołaciński, Józef Konecki, Bogdan Kostecki, Zbigniew Kot, Jerzy Kowalkowski, Wojciech Krasucki, Aleksander Lubański, Stanisław Majewski, Jerzy Majka, Wiesław Marnic, Władysław Misiołek, Wiesław Nagłowski, Jadwiga Naorniakowska, Stanisław Ozonek, Wojciech Pielecki, Zdzisław Pis, Bolesław Porowski, Józef Potęga, Maria Putrament, Danuta Rago, Bohdan Roztropowicz, Barbara Sidorczuk, Zbyszko Siemaszko, Waldemar Śmiałowski, Ryszard Świerkowski, Mirosława Trojanowska, Roman Wionczek, Leszek Wysznacki, Andrzej Ziemski.

Uchwała

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność" wzywając do akcji strajkowej drukarzy, proklamowała 19 i 20 bm. „dniami bez prasy". Motywem tej decyzji jest zarzut o prowadzenie rzekomej kampanii prasowej przeciwko Związkowi i uniemożliwienie jego przedstawicielom zaprezentowania swoich racji w środkach masowego przekazu.

Nie zgadzamy się ani z tą decyzją, ani z jej motywacją i zdecydowanie protestujemy przeciwko nim.

W trudnym okresie, jaki obecnie przeżywamy, okresie niedostatku wszystkiego, w tym także prasy, pełnym napięć i niepokojów, społeczeństwu nieodzowna jest pełna, bieżąca informacja o sytuacji w kraju. Pozbawienie go jej jest, w istocie, dalszym ograniczeniem zaspokajania jednej z podstawowych potrzeb społecznych, jest także naruszeniem naszych praw jako dziennikarzy, jak i praw naszych Czytelników.

Ten strajk, o charakterze politycznym, nie służy pokojowi społecznemu, zagraża linii porozumienia, za którą opowiadamy się niezmiennie widząc w niej jedyną szansę socjalistycznej odnowy naszego życia.

Staramy się linię tę realizować zapewniając Czytelnikom maksimum rzeczowej, wszechstronnej informacji. Naszym prawem jest jej skomentowanie zgodne z naszymi poglądami. Na łamach „TL" systematycznie przedstawiamy stanowisko NSZZ „Solidarność" zamieszczając w oryginalnym brzmieniu, komunikaty Związku i wypowiedzi jego przedstawicieli.

Nie możemy więc zgodzić się z motywacją strajku zawartą w uchwale KKP.

Nasze zadania tradycyjnie realizujemy wspólnie z towarzyszami sztuki drukarskiej. Nawoływanie ich do strajku jest niedopuszczalną próbą zerwania tej tradycji i wykorzystania ich do celów politycznych.

W sytuacji w jakiej znajduje się kraj nieodzowne jest konstruktywne działanie ze strony naszej organizacji twórczo-zawodowej — Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wzywamy kolegów dziennikarzy, partyjnych i bezpartyjnych, do takiego działania. Nie jest nim bowiem list pięciu przedstawicieli władz SDP opublikowany w ostatnim numerze tygodnika „Solidarność". Nie odzwierciedla on poglądów i odczuć wszystkich dziennikarzy skupionych w SDP, nie był konsultowany nawet ze statutowymi organami wybieralnymi Stowarzyszenia, a swoją jednostronnością obiektywnie służy jedynie potęgowaniu napięcia.

Oczekujemy od SDP innych działań — ułatwiających realizację linii porozumienia, bliskiej całemu polskiemu dziennikarstwu.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w „Trybunie Ludu"

Koło Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Na rynku mleczarskim

Ciąg dalszy ze str. 1

otrzymują obecnie statystycznie biorąc więcej artykułów mleczarskich niż którekolwiek z naszych województw. Uważa się bowiem, że spora część mieszkańców tutejszych miast zaopatruje się na wsi, co jest faktem.

Począwszy od drugiej połowy lipca skup mleka w naszym rejonie znacznie wzrósł, obecnie nawet przewyższa poziom z ubiegłego roku. Trzeba jednak pamiętać, że w pierwszym półroczu skup oraz zawartość tłuszczu w mleku były niskie, co spowodowało niedobory masła i śmietany.

Fachowcy z WSM w Białymstoku wyliczyli, iż z tego tytułu w okresie pięciu miesięcy br. wyprodukowano 1808 ton masła mniej. Stanowi to połowę rocznego zaopatrzenia województwa.

Przed nami „chude" okresy jesieni i zimy. W tym czasie skup mleka spada prawie o połowę. W miarę dostateczne zaopatrzenie rynku w artykuły mleczarskie, zwłaszcza masło i śmietanę będzie w tym czasie niezmiernie trudne.

Władze administracyjne już myślą jak zaradzić tym problemom. Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich polecił obniżyć podaż serów twardych i śmietany mniej więcej do poziomu ubiegłorocznego. Zatem w sierpniu rynek białostocki otrzyma mniej śmietany o 13 proc. w stosunku do zaopatrzenia dotychczasowego, suwalski — o 18 proc. oraz serów w obu województwach o 25 proc. Tym samym sprzedaż tych artykułów kształtować się będzie na poziomie 10—103 proc. w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku.

Jak podał wicepremier Mach na jednej z ostatnich konferencji prasowych z rzecznikiem rządu, sprzedaż śmietany ograniczona zostanie do 75 proc. poziomu ubiegłorocznego. Na razie tutejsze WSM nie otrzymał takich zaleceń.

Aby w kraju wystarczyło masła na kartki, zamierza się uzupełnić braki importem w ilości 70 ton (w ubiegłym roku sprowadzono 35 ton). Zaspokoi to potrzeby bieżące kraju tylko do końca roku. Rysuje się perspektywa, iż nowy rok rozpoczniemy bez zapasów masła, chyba że zaczniemy je gromadzić już teraz, maksymalnie ograniczając spożycie śmietany.

Dzisiejszy popyt na artykuły mleczarskie trudno porównywać z latami poprzednimi. Obecnie — jak nigdy dotąd — artykuły te stanowią niezastąpiony substytut mięsa. Warto w tym miejscu przypomnieć, że systematycznie „marnujemy" białko mleczne przerabiając je m.in. na... guziki. W woj. białostockim rocznie przeznacza się na kazeinę około 50 milionów litrów mleka, w suwalskim — około 70 i łomżyńskim — 40 mln litrów. Z tej ilości można wyprodukować 20 tys. ton sera, co stanowi przeszło 20 proc. produkcji krajowej.

ZOFIA JADCZUK

Nowe formy walki ze spekulacją

WARSZAWA (PAP) — Ponad 2-tygodniowa działalność antyspekulacyjna przyczyniła się do zauważalnego w wielu regionach spadku nieuczciwego handlu. Niezamierzonym, choć przewidywanym skutkiem tych działań jest przeniesienie się spekulantów i handlarzy z bazarów do bram i innych ustronnych miejsc. Dlatego podstawowym obecnie problemem jest ograniczenie możliwości nielegalnego zaopatrywania się spekulantów w duże ilości towarów, czemu służą nowe formy walki z tym zjawiskiem.

W woj. katowickim kontrola prowadzona przez milicję wspólnie z PIH oraz czynnikami społecznymi objęto ostatnio transport tzw. masy towarowej na trasie z hurtowni do sklepu w celu ujawnienia faktów nieprzekazywania części towarów z magazynów do placówek handlowych lub też sprzedaży ich „po drodze". Chodzi tu przede wszystkim o zjawisko dostarczania do sklepów faktur i gotówki, zamiast towarów, które zostają sprzedane z zyskiem poza siecią handlową. Zwalczanie tego procederu wymaga współudziału handlowców i prowadzenia rzetelnych kontroli wewnętrznych.

Wznowienie procesu członków kierownictwa KPN

WARSZAWA (PAP) — 17 bm., po dwutygodniowej przerwie, przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie został wznowiony proces członków kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka.

W dniu tym kontynuował składanie wyjaśnień L. Moczulski. Nawiązał on do różnych aspektów działalności KPN, zgodnych — jego zdaniem — z obowiązującą w Polsce Konstytucją. Przedstawił także program polityczny KPN.

L. Moczulski zapowiedział kontynuowanie wyjaśnień jeszcze przez 4—5 dni.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

wie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela zgodnie z wcześniej już deklarowanym zamiarem podjęto decyzję o poprawie warunków płac nauczycieli. Postanowienie podjęto mimo, że w obecniej ciężkiej sytuacji w kraju nie jest możliwa polityka podnoszenia płac. Zawód nauczycielski ma jednak wyjątkowe znaczenie, a potrzeby nauczycielstwa są szczególnie nabrzmiałe. Postanowienia rządu wprowadzą wyższe stawki uposażenia zasadniczego dla wszystkich nauczycieli, wyższe stawki dodatków funkcyjnych dla nauczycieli pełniących funkcje kierownicze, zmienią stawki i zasady wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, a także przyniosą częściową podwyżkę stawek za trudne warunki pracy w zakładach i szkołach specjalnych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również rozmieszczenie kadr nauczycielskich. Stwierdzono, że już od dłuższego czasu dopływ absolwentów szkół wyższych odpowiednich specjalności do szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych nie jest zadowalający. Obserwuje się niedostateczne zainteresowanie absolwentów pracą w zawodzie nauczycielskim w małych ośrodkach. Odbija się to niekorzystnie na sytuacji kadrowej i poziomie pracy szkół wiejskich i w małych miasteczkach. Jednocześnie w większych ośrodkach miejskich utrzymuje się nadwyżka nauczycieli z wysokimi kwalifikacjami. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak mieszkań dla nauczycieli o odpowiednim standardzie w małych ośrodkach i na wsi, trudniejsze warunki pracy, a także skromne warunki egzystencji młodych nauczycieli.

W celu stworzenia warunków do prawidłowego rozmieszczenia nauczycieli zgodnie z potrzebami systemu oświaty i wychowania rząd w powziętej uchwale powołał specjalny fundusz. Nauczycielom podejmującym pracę na wsi lub w małych ośrodkach udzielana będzie pomoc finansowa na zagospodarowanie. Udostępniana ona będzie w formie kredytu bankowego, który może być umorzony, jeżeli nauczyciel — kredytobiorca przepracuje sześć lat licząc od daty otrzymania kredytu.

Kierownictwo rządu wysłuchało informacji wojewody katowickiego o wykonaniu decyzji podjętych na posiedzeniu prezydium Rady Ministrów, które 20 czerwca br. odbyło się w Katowicach. Zgodnie z postulatami stanu górniczego i całej klasy robotniczej regionu postanowiono wówczas poprawić zaopatrzenie województwa w żywność.

Skierowane zostały do województwa znacznie zwiększone dostawy mięsa, drobiu, tłuszczy, serów i papierosów. Podjęto także wiele działań organizacyjnych usprawniających sprzedaż.

W myśl postanowień Prezydium Rządu władze lokalne ze szczególną troską zadbały o lepsze zaopatrzenie górników, których praca jest tak ciężka a zarazem najważniejsza dla funkcjonowania całej gospodarki i poprawy warunków życia społeczeństwa. Pewne opóźnienie we wprowadzaniu produktów do sprzedaży wewnętrznej wynikało ze stanowiska Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność", która w pierwszej fazie sprzeciwiła się stosowaniu dodatkowego zaopatrzenia dla górników w oparciu o specjalne bony. Władze katowickie zajęły się też skutecznie zapewnieniem górnikom nowych miejsc w hotelach robotniczych i w kwaterach prywatnych.

Prezydium Rządu z uznaniem przyjęło wezwanie wystosowane przez KKP NSZZ „Solidarność" do pracy przez osiem wolnych sobót. Wyrażono przekonanie, że kierowanie pracą w te dni będzie całkowicie zgodne z normalnie obowiązującymi w gospodarce zasadami zarządzania oraz istniejącymi przepisami, a zarazem w pełni wykorzysta się społeczną kontrolę załóg. To samo dotyczy dystrybucji wytworzonych produktów. Istotne znaczenie gospodarcze ma praca w tych działach, które zaopatrują rynek i wytwarzają produkty na eksport m. in. w przemyśle spożywczym i drobnej wytwórczości.

Dla gospodarki szczególnie ważne będzie podjęcie trudu przez osiem wolnych sobót w górnictwie węglowym. Prezydium Rządu uważa, że owoce tego czynu górniczego winny być przeznaczone przede wszystkim na potrzeby rolnictwa i przemysłu spożywczego. Kierownictwo rządu ma nadzieję, że górniczy stan rozumiejąc jak bardzo zależy odeń zaspokajanie potrzeb narodu i dźwiganie się z kryzysu zgodzi się dać krajowi dodatkową pracę. Rząd apeluje o to gorąco.

Przeciwko naruszaniu praworządności

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje: środki masowego przekazu opublikowały w ostatnich dniach wiadomości o wielu budzących niepokój publiczny wydarzeniach. Mając na uwadze potrzebę wyjaśnienia naruszeń prawa przez organizatorów i wykonawców opisywanych przypadków nielegalnego druku i kolportażu, demonstracji, marszów protestacyjnych i innych zdarzeń oraz uznając, że w części z nich zawarte są znamiona przestępstw, prokuratura wszczęła postępowania mające na celu dokładne ustalenie okoliczności, a w wypadku zaistnienia takiej potrzeby — udowodnienia winy konkretnych osób.

Informowano już o postępowaniu prowadzonym w sprawie druku materiałów o treści antypaństwowej i antyradzieckiej w dodatku do pisma „Wolny Związkowiec" na terenie huty „Katowice". Podobne przypadki politycznych prowokacji wystąpiły także w innych regionach kraju. W reakcji na nie m.in. prokurator wojewódzki w Tarnobrzegu wszczął śledztwo w sprawie rozpowszechniania na terenie Tarnobrzegu i Stalowej Woli materiałów godzących w ustrój PRL i sojusze międzynarodowe naszego kraju. W Ciechanowie prowadzone jest postępowanie w związku z umieszczaniem na szybach okien sklepowych haseł o treści znieważającej organy państwowe. Sprawcą tego czynu jest kierowca przedsiębiorstwa energetyki cieplnej, członek NSZZ „Solidarność", któremu przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa i zastosowano wobec niego dozór MO.

Prowadzone są także inne postępowania mające na celu wyjaśnienie okoliczności uniemożliwiania lub utrudniania funkcjonariuszom państwowym i gospodarczym działań związanych z realizowaniem obowiązków służbowych.

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie pobicia funkcjonariusza MO podczas samochodowej demonstracji zorganizowanej w Warszawie przez MKZ NSZZ „Solidarność" region Mazowsze. W województwie katowickim, poza powszechnie znaną sprawą o pozbawienie wolności członków dyrekcji i kierownictwa organizacji politycznych i społecznych na terenie kopalni węgla kamiennego „Sosnowiec", Prokuratura Rejonowa w Dąbrowie Górniczej prowadzi nadto śledztwo w sprawie o niewpuszczenie w dniu 7 sierpnia br. na teren przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego pięciu przybyłych na organizowaną wcześniej naradę kierowników budów oraz o uniemożliwienie w tym samym dniu wyjazdu 25 samochodów „Transbudu — 3", których kierowcy mimo ogłoszonego przez NSZZ „Solidarność" strajku pragnęli podjąć pracę.

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku wszczęła śledztwo w związku z powszechnie znanym faktem zatrzymania przez ogniwo NSZZ „Solidarność" portu w Gdyni załadunku przeznaczonych na eksport kontenerów z żywnością. W toku śledztwa wyjaśniane są okoliczności zdarzenia, jego skutki ekonomiczne oraz ustala się osoby winne ich zaistnienia.

Podkreślić należy, że wiele z podejmowanych przez prokuraturę postępowań wszczyna się po bezskutecznym wyczerpaniu możliwości bezkonfliktowego załatwienia spraw i po wykazaniu przez organizatorów incydentów zdecydowanej woli podejmowania dalszych sprzeciwiających się prawu i stanowiących polityczne awanturnictwo działań.

Prokuratura realizuje i realizować będzie swój prawny obowiązek zapobiegania podobnym wypadkom w przyszłości i wyciągania prawnych konsekwencji z zaistniałych wydarzeń.

Z życia związków zawodowych

Jak informuje członek grupy roboczej Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, **Andrzej Sobociński,** wczoraj odbyło się w Białymstoku spotkanie robocze przedstawicieli Autonomicznych Związków Zawodowych wchodzących w skład Konfederacji. Na spotkaniu, uchwałą zebranych, został utworzony Rejonowy Zespół Konsultacyjny KAZZ z siedzibą w Białymstoku obejmujący zasięgiem swego działania woj. **suwalskie, łomżyńskie, bialsko-podlaskie i białostockie.** Przewodniczącym zespołu została — **Halina Rafałowicz,** przedstawicielka NSZZ Pracowników Bankowych przy Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku. W skład grupy roboczej weszli ponadto: **Anastazja Aniszewska** — NSZZ Pracowników Informatyki przy ZETO w Białymstoku; **Eugeniusz Kuprel** — NSZZ Pracowników Kominiarskich przy Oddziale Okręgowym w Białymstoku; **Roman Kalinowski** — NSZZ Pracowników Spółdzielczości „Samopomoc Chłopska" Rada Wojewódzka w Białymstoku i **Jan Maciulewski** — NSZZ Pracowników Przemysłu Tytoniowego przy Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie.

Powołana na pierwszym posiedzeniu grupa robocza zobowiązana została do nawiązania współpracy z władzami lokalnymi, zajęcia stanowiska odnośnie zasad funkcjonowania rynku wewnętrznego i reglamentowanej sprzedaży na terenie regionu; przeprowadzenia sondażu wśród członków wchodzących w skład KAZZ w sprawie reformy gospodarczej.

Termin następnego spotkania ustalono na dzień 24 sierpnia br., godz. 11 w gmachu przy ul. Wesołowskiego 3a pokój 229, na które organizatorzy serdecznie zapraszają przedstawicieli związków zrzeszonych w KAZZ oraz sympatyków Konfederacji. (y)

*

Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" przy współpracy merytorycznej Zarządu Okręgu ZPAP w Białymstoku ogłasza konkurs otwarty na plakt o tematyce: porozumienia sierpniowe w pierwszą rocznicę ich podpisania; swoboda informacji, wolność słowa.

Każdy uczestnik może złożyć dowolną ilość projektów, oznaczonych godłem. W dołączonej kopercie należy podać imię, nazwisko, adres. Projekty powinny wykonane być na formatach A-2, B-2, lub A-1 w formie umożliwiającej realizację w druku.

Prace należy składać do dnia 22.08.1981 r. do godz. 19.00 w siedzibie Zarządu Regionu, Białystok, ul. Nowotki 13.

Sąd konkursowy w składzie — trzech przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność", dwóch przedstawicieli ZPAP zbierze się w dniu 23.08.1981 r. i dokona kwalifikacji dwóch prac do druku, których autorzy otrzymają równorzędne nagrody w wysokości 6.000 zł. Organizatorzy uzyskują prawo wykorzystania w druku prac nagrodzonych bez dodatkowego honorarium.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" zastrzega sobie prawo druku innych prac, przy czym autorzy tych prac otrzymają honorarrium zgodnie z prawem autorskim. Sąd konkursowy może uznać konkurs za nierozstrzygnięty. Prace nadesłane na konkurs będą eksponowane na wystawach pokonkursowych na terenie Regionu.

Informacji udziela Zarząd Regionu, Białystok, ul. Nowotki 13, tel. 366-55 lub Zarząd Okręgu ZPAP Białystok, ul. Mickiewicza 2, tel. 266-14.

(zj)

Depesza R. Reagana do St. Kani

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej **Ronald Reagan** przekazał na ręce I sekretarza KC PZPR **Stanisława Kani** depeszę następującej treści:

Drogi Panie Pierwszy Sekretarzu! Proszę przyjąć moje szczere gratulacje z okazji ponownego wyboru na pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mam nadzieję, że nasze wzajemne owocne kontakty robocze będą kontynuowane w przyszłości.

Z poważaniem (—) **Ronald Reagan.**

Spotkanie E. Kowalczyka z prymasem Polski

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje wydział prezydialny Stronnictwa Demokratycznego, 17 bm. przewodniczący CK SD prof. Edward Kowalczyk i prymas Polski, ks. arcybiskup Józef Glemp odbyli rozmowę, w czasie której omówiono sytuację społeczno-polityczną w naszym kraju i zwrócono uwagę na potrzebę zjednoczenia wszystkich sił społecznych i politycznych w celu przeciwstawienia się zjawiskom groźnym dla istnienia państwa polskiego i bytu narodowego.

Podkreślono szczególnie trudną sytuację ludzi niepełnosprawnych, którym trzeba przyjść z pomocą, zarówno w ramach działań charytatywnych, jak i społeczno-politycznych.

Rozmówcy poświęcili też dużo uwagi ochronie prawidłowego funkcjonowania i umacniania rodziny. Istotną sprawą w tym trudnym okresie jest także kształt życia rodzinnego i rozwiązanie problemów bytowych rodziny. Atmosfera życia rodzinnego powinna stwarzać odpowiednie warunki dla rozwoju właściwych instynktów moralnych młodego pokolenia.

JRLD — Etiopia — Libia

Układ o przyjaźni

ADEN (PAP) — W stolicy Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Adenie, trwa trójstronne spotkanie na szczycie, w którym, prócz państwa-gospodarza, biorą udział także Etiopia i Libia. Rzecznik „szczytu" a jednocześnie minister Spraw Zagranicznych JRLD, **Saleh Salim Muhammad** oświadczył, że celem rozmów jest sfinalizowanie prac związanych z układem o przyjaźni.

W ciągu trzech dni 145 pożarów na wsi

WARSZAWA (PAP) — Nadal w całym kraju utrzymuje się wysoki stopień zagrożenia pożarowego. Na szczególne niebezpieczeństwo narażone są wiejskie zabudowania i obiekty rolnicze, gdzie ostatnio notuje się ponad połowę ogólnej liczby pożarów. W ostatnich trzech dniach (14—16 bm.), jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnych, wybuchło w kraju 214 pożarów, z czego 145 wydarzyło się na wsi.

Główne przyczyny pożarów na wsi, to przede wszystkim nieostrożność przy wykonywaniu nasilonych obecnie prac żniwnych i omłotowych oraz brak nadzoru nad dziećmi. Pożary powodują coraz większe straty w rolnictwie, gdyż płoną zebrane już tegoroczne plony.

Komenda Główna Straży Pożarnych apeluje do mieszkańców wsi o zachowanie niezbędnej ostrożności podczas prac żniwnych i omłotów, zapewnianie opieki dzieciom oraz sprawdzanie urządzeń elektrycznych i silników spalinowych. Wiele bowiem wypadków powstaje od zaprószenia ognia z silników spalinowych i innych urządzeń stosowanych w rolnictwie.

Radzieckie dostawy dla Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

maliśmy z ZSRR w minionych siedmiu miesiącach 73,2 tys. ton celulozy, co stanowi 114 proc. siedmiomiesięcznego planu. Jeśli chodzi o dostawy bawełny, to ZSRR zrealizował siedmiomiesięczny program w 113,3 proc. dostarczając 76,5 tys. ton tego surowca.

Z równie wysokim uznaniem traktować należy zwiększone i przyspieszone terminowo dostarczanie Polsce artykułów rynkowych oraz rolno-spożywczych.

Tak np. ZSRR pokaźnie zwiększył dostawy serów twardych. Na zakontraktowane do końca roku 1150 ton przysłał już 1066 ton, tj. 85 proc. zobowiązań rocznych. Otrzymaliśmy już 3080 ton konserw rybnych (68 proc. rocznego planu dostaw), 4000 ton ryb solonych i mrożonych (80 proc. zobowiązań rocznych). W pełni zrealizowane zostały przewidziane na ten rok dostawy ryżu.

W grupie poszukiwanych towarów rynkowych ZSRR dostarczył 106.400 sztuk lodówek, na łączną liczbę 200 tys. sztuk zamówionych na br. Rowerów wysłano już 124 tys. sztuk. Podobnie z zaplanowanych 64 tys. telewizorów kolorowych do końca lipca dostarczono 41 tys. W 143 proc., a więc z bardzo dużym wyprzedzeniem, zrealizowane zostały siedmiomiesięczne dostawy radioodbiorników różnych typów. Otrzymaliśmy 143 tys. sztuk aparatów fotograficznych (72 proc. rocznego kontraktu), a także pokaźne ilości sprzętu sportowo-turystycznego — za sumę 1.890 tys. rubli oraz zabawek — za 1 mln rubli (75 proc. rocznych dostaw).

W wyniku zabiegów naszego rządu ZSRR wyraził gotowość przyjęcia dodatkowych zamówień dostaw na polski rynek. Tak np. zamiast przewidzianych w tegorocznym protokole handlowym dostaw mebli na sumę 600 tys. rubli, otrzymamy meble aż za 5 mln rubli, tj. przeszło 8-krotnie więcej. Zrealizowane dostawy mebli przekroczyły już wartość 2,2 mln rubli. Podobnie jest z dostawą 40 tys. szt. przenośnych telewizorów, o których zakup wystąpiliśmy niedawno. W lipcu, a więc na progu sezonu urlopowo-turystycznego, radzieccy dostawcy zrealizowali aż 222 proc. miesięcznej liczby tych aparatów, a w sumie 50 proc. całego zamówienia.

Są to tylko niektóre przykłady z bogatej listy radzieckich towarów zasilających naszą gospodarkę i rynek. Można by jeszcze wspomnieć o odbywających się nieprzerwanie w przygranicznych portach przeładunkach radzieckich samochodów, ciągników, maszyn rolniczych i innego sprzętu, można mówić o dostawach części zamiennych itd. itp. Należy też pamiętać — i obiektywnie uwzględniać — że eksportowy wysiłek Kraju Rad skierowany z pomocą dla Polski nie znajduje pełnej, przewidzianej umowami i zobowiązaniami rekompensaty w postaci polskiego eksportu do ZSRR. Zalegamy z dostawą wielu surowców i wyrobów, na które przecież Związek Radziecki liczył programując swój narodowy plan gospodarczy. Spadek dostaw od polskich partnerów (zwłaszcza węgla oraz wymiennych towarów, wytwarzanych w ramach uzgodnionej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji) znacznie utrudnia pracę radzieckiego przemysłu, wstrzymuje tempo nowych inwestycji, a także poprawę zaopatrzenia rynku w wyroby przemysłu lekkiego. Mimo to ZSRR nie tylko nie ogranicza swojego eksportu do naszego kraju, a przeciwnie z wyprzedzeniem realizuje dane wcześniej obietnice handlowe.

W. Fulbright potępia politykę Białego Domu

NOWY JORK (PAP) — Znany polityk amerykański i działacz społeczny, **William Fulbright** zaapelował do rządu USA o wznowienie radziecko-amerykańskiego dialogu w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

W artykule, opublikowanym w dzienniku „Miami Herald", oświadczył on, że największym niebezpieczeństwem, jakie wisi nad ludzkością, jest „trzecia wojna światowa z użyciem broni jądrowej". Mimo to — dodał — w Białym Domu są ludzie, którzy uważają, że taką wojnę można rozpocząć i wygrać. Sądzić tak — podkreślił W. Fulbright — znaczy nie rozumieć, jaką groźbę stanowi konflikt jądrowy.

SPORT

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

◆ Wreszcie podczas V Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Budapeszcie zaświeciło słońce w ekipie polskiej. Mimo początkowych niepowodzeń, medalowe konto Wojska Polskiego otworzyli zapaśnicy. Dosyć niespodziewanie złoty medal zdobył w wadze 52 kg Stanisław Wróblewski, który w walce finałowej pokonał świetnego Węgra — Jozsefa Santa. Wcześniej medale brązowe zapewnili sobie: w wadze 57 kg Dariusz Dorosławski, w wadze 68 kg Stanisław Baryj oraz Wiesław Dziadura w wadze 74 kg.

◆ W poniedziałek Europejskie Stowarzyszenie Lekkoatletyczne (EAA) ogłosiło skład reprezentacji Europy na trzeci Puchar Świata, który zostanie rozegrany w pierwszych dniach września w Rzymie.

Lekkoatletyka polska reprezentowana będzie w siedmiu konkurencjach: 4×100 m mężczyzn, 3000 m z przeszkodami, 800 m kobiet, 1500 m kobiet, 100 m ppł, 400 m ppł kobiet i skok w dal kobiet.

◆ Przebywająca w Alpach austriackich koło Salzburga grupa grotołazów z klubu speleologicznego PTTK „Bobry" z Żagania pod kierownictwem Bogdana Pałki, dokonała zejścia do studni jaskiniowej na głębokość 450 m. Pokonanie takiej głębokości oznacza uzyskanie rekordu świata. Dotychczas bowiem speleologom innych krajów udało się pokonać głębokość 430 m w jaskini Gouffre Joselyne na Krecie.

◆ W poniedziałek uczestnicy kolarskiego wyścigu dookoła Słowacji mieli do pokonania 8 etap długości 192 km. Kolejne zwycięstwo dla barw ZSRR odniósł Sergiej Pribyl, który wraz ze swym kolegą z reprezentacji — Nikołajem Anisimowem, przybył na metę w czasie 5:22.12. Dwójka tych kolarzy wyprzedziła o 1.29 min. kilkunastoosobową grupę kolarzy, w której przybyło dwóch naszych reprezentantów — Andrzej Mierzejewski i Tadeusz Wojtas.

W klasyfikacji po 8 etapach liderem wyścigu jest nadal Wiedeńczyk. Jan Brzeźny z 7 pozycji spadł na 11 miejsce ze stratą 6 min.

◆ W Limie odbyło się spotkanie eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata „Espana - 82" w grupie drugiej strefy południowoamerykańskiej, w którym zmierzyły się drużyny Peru i Kolumbii. Zwyciężyło Peru 2:0 (1:0).

(Opr. b)

J. Stefanowski zwyciężył w I biegu im. J. Strzałkowskiego

Minionej niedzieli w Białymstoku odbył się I uliczny, otwarty bieg o puchar im. Juliana Strzałkowskiego, zmarłego przed laty biegacza, który w okresie międzywojennym reprezentował barwy białostockiej Jagiellonii, a po wojnie przez wiele lat był działaczem sportowym w naszym regionie. Na starcie imprezy stanęło 23 zawodników, a ukończyło ją — 16. Piętnastokilometrowa trasa wiodła ze stadionu w Zwierzyńcu ulicami: Świerczewskiego, Wiosenną, Ciołkowskiego, Mickiewicza i Zwierzyniecką — do stadionu.

W swoim pierwotnym założeniu miał to być, mimo otwartego charakteru, sprawdzian dla czołówki polskich maratończyków. W ostatniej chwili zdecydowali się oni jednak na start w nie zapowiadanym w kalendarzu PZLa „maratonie — Sierpień 80" w Gdańsku. Ranga tamtej imprezy i jej nagrody przeważyły. W Białymstoku wystartowali więc tylko zawodnicy miejscowi i kilku przyjezdnych, m.in. z Giżycka, Ełku, Sokółki i Warszawy — nie zrzeszonych sympatyków biegania.

Zwycięzcą I biegu o puchar im. J. Strzałkowskiego został Józef Stefanowski (Jagiellonia), pokonując trasę w 45.44,0 min. Na drugim miejscu uplasował się **Henryk Lupa** (SZS AZS B-stok) — 46.18,0, a dalsze miejsca zajęli: **Wojciech Orłowski** (SZS AZS) — 48.18,0, **Stanisław Chełmiński** (Jagiellonia) — 48.43,0, **Jan Krysiewicz** (B-stok) — 49.46,0 i **Tadeusz Dziekoński** (Jagiellonia) — 50.12,0.

Najstarszym zawodnikiem imprezy był 42-letni mieszkaniec Warszawy — **Dariusz Lipiec,** który został sklasyfikowany na 11 miejscu.

Wydaje się, że organizatorzy biegu, po zebraniu w tym roku pewnej porcji doświadczeń i po wprowadzeniu go do kalendarza PZLa, zdołają w następnych latach zgromadzić na starcie więcej chętnych. Trzeba będzie też ustalić i taki termin biegu, by mogła w nim uczestniczyć młodzież szkolna. Ona przecież zwykle ożywia swoim udziałem wszystkie masowe imprezy.

Działacze Jagiellonii przy tej okazji dziękują milicjantom z Wydziału Drogowego KW MO w Białymstoku za należyte zabezpieczenie trasy.

(A)

Prawo dla wszystkich

Ciąg dalszy ze str. 1

nosi „tylko" 20,8 proc. Wracając zaś do owych 604 spraw, oznaczają one, że do ich poprowadzenia potrzeba kilku prokuratorów i przynajmniej dwóch pracowników administracyjnych. A etatów ani dla jednych ani dla drugich nam nie przybyło.

„GW": — Skoro już jesteśmy przy porównaniach z pierwszym półroczem ubiegłego roku. Jakich przestępstw notujecie więcej obecnie?

M.Ł.: — Wzrost dotyczy wielu kategorii spraw, przede wszystkim jednak — zgwałceń (o 225 proc.), czynnych napaści na funkcjonariuszy MO (o 126 proc.), kradzieży z włamaniem do obiektów uspołecznionych (o 92 proc.), kradzieży z włamaniem na szkodę osób prywatnych (o 87 proc.), rozbojów (o 47 proc.), spekulacji (o 30 proc.) oraz bójek i pobić (o 23 proc.). Zanotowaliśmy jedynie spadek spraw o zagarnięcie mienia społecznego (było ich o 9 proc. mniej niż w I półroczu ubiegłego roku).

„GW": — Doszliśmy więc, w oparciu o dane statystyczne Prokuratury, do jednoznacznego stwierdzenia, że istotnie mamy do czynienia z niepokojącym zjawiskiem. Ale tutaj rodzą się następne wątpliwości, te mianowicie, czy spotykane tłumaczenia przyczyn nie grzeszą uproszczeniami.

M.Ł.: — Domyślam się o co Panu chodzi. Według mnie przyczynami aktualnie obserwowanego wzrostu przestępczości są (bez silenia się na gradację ważności): ogólne rozluźnienie dyscypliny społecznej, osłabienie hamulców moralnych, nadużywanie alkoholu, rozregulowanie gospodarki, a także, w pewnym stopniu osłabienie w okresie wiosennym reakcji MO na niektóre rodzaje przestępstw, spowodowane nagonką na te organy w związku ze sprawami Otwocka i na naszym terenie Kuźnicy Białostockiej.

„GW": — Wszyscy uczestnicy i obserwatorzy gdańskiego Sierpnia, nie wyłączając organów ścigania, nie mogli wyjść z podziwu dla stopnia zdyscyplinowania społeczeństwa, co przejawiało się zniknięciem na parę tygodni plagi pijaństwa i zdecydowanym spadkiem przestępczości.

M.Ł.: — Jeśli przyjmiemy to za prawdę, a nie mamy powodów by tym twierdzeniom nie wierzyć, przyczyn tego rzeczywiście zdumiewającego zjawiska upatrywałbym w powszechnej presji społecznej, którą odczuwali „potencjalni" przestępcy, a więc mieliśmy do czynienia z aktywną postawą całego społeczeństwa. Wybrzeża, taką postawę, o którą apelujemy i zabiegamy od lat — o współuczestniczenie w zapobieganiu przestępczości. Bowiem najlepsza praca organów ścigania nie na wiele się zda, jeżeli tego wsparcia nie będzie. A wszystko wskazuje na to, że w ostatnich miesiącach zarówno Prokuratura jak i organa MO nie mogły za bardzo na to wsparcie liczyć. Musimy sobie uświadomić, że aby działalność organów powołanych do zwalczania przestępczości była skuteczna, musi mieć poparcie społeczeństwa. W interesie tego społeczeństwa, które przecież nie chce żyć w stanie permanentnego zagrożenia. Bronimy się przed paserami i spekulantami, ale „dostawcy" kradzionych akumulatorów zawsze mogą liczyć na klientów, być może sąsiadów okradzionych...

„GW": — Najskuteczniejszym sposobem zmniejszenia kradzieży samochodowych byłby wzrost produkcji części zamiennych...

M.Ł.: — Byłby. Ale ponieważ się na to, przynajmniej w dającym się przewidzieć okresie, nie zanosi, konieczne się staje zmobilizowanie opinii publicznej, potępienie sprawcy przestępstwa w środowisku, z którego pochodzi.

„GW": — Ale to społeczeństwo jest już bardzo zmęczone — to raz, a dwa — różnie się mówi o ściganiu przestępstw, że nie wszystkie się ściga, dochodzą do nas informacje o odmowie wszczęcia postępowania, i to zarówno przez organa MO jak i Prokuratury.

Żeby nie być gołosłownym: niedawno dyżurny jednego z białostockich komisariatów odmówił przyjęcia do wiadomości napadu rabunkowego na nieletniego w centrum miasta, w biały dzień, tłumacząc się, że nie ma radiowozu. Dopiero stanowcza postawa ojca pokrzywdzonego i zaoferowanie własnego samochodu (miejsce przestępstwa oddalone było o dwie ulice od komisariatu...) zmusiły funkcjonariuszy MO do interwencji. Udanej.

Jeszcze bardziej przeraża inna wiadomość. Poszkodowana w napadzie rabunkowym dziewczyna sama wyśledziła sprawców, ale gdy pod wskazany adres poszedł jej ojciec, łup mu zwrócono, ale „odradzano" meldowania na milicji. Groźba okazała się skuteczna, przestępstwo nie zostało ujawnione. A przerażające jest to, że ojciec poszkodowanej jest pracownikiem wymiaru sprawiedliwości.

Wiedząc o takich wypadkach człowiek traci zaufanie do wiarygodności danych statystycznych o przestępczości. I jeśli statystyki wykazują, że województwo białostockie zajmuje szóste miejsce w kraju pod względem zanotowanych rozbojów, wyprzedzając aglomeracje portowe Szczecina i Trójmiasta, to nie wiadomo już czy jest to wynik większej operatywności białostockiej milicji, czy też celowej „działalności sprawozdawczej" milicji we wspomnianych miastach.

M.Ł.: — Nie wykluczam, że niektórzy funkcjonariusze MO w trosce o „lepszą statystykę" nie przyjmują zawiadomień o popełnieniu niektórych przestępstw, ale chcę stwierdzić, że takie praktyki są zdecydowanie potępiane przez kierownictwo służbowe, a wobec ich sprawców wyciąga się stosowne wnioski.

Innym problemem, o czym Pan wspomniał, jest tzw. „ciemna liczba", którą tworzą te przestępstwa, o których się w ogóle nie dowiadujemy lub otrzymujemy o nich informacje ze znacznym opóźnieniem. Jeśli do tego dodamy sprawy, w których przestępców nie wykryto (jest ich sporo, bo aż 17 proc.), to rzeczywiście, można odnieść wrażenie, że sprawców pewnych przestępstw nie ścigamy.

Chciałbym jednakże podkreślić, że zarówno Prokuratura jak i organa MO obowiązuje zasada legalizmu. Oznacza to, że jeżeli organa ścigania uzyskają wiarygodną informację o popełnieniu przestępstwa, to bez względu na to, kto je popełni., ściganie podjąć m u s z ą. Prawo musi być przestrzegane przez wszystkich. Tak przez obywateli jak i przez urzędy. Jest to podstawowy kanon praworządności.

„GW": — Domagała się tego od dawna opinia publiczna, a NSZZ „Solidarność" to żądanie wyartykułował.

M.Ł.: — Zgoda. Ale „Solidarność" zaczyna praworządność interpretować bardzo swoiście, to znaczy, że o tym czy ktoś prawo naruszył powinien decydować nie organ do tego powołany lecz właśnie „Solidarność".

„GW": — Mocno powiedziane.

M.Ł.: — Służę przykładami. Czy praworządnym jest pozbawienie ludzi wolności? Mam na myśli niedawną sprawę w kopalni „Sosnowiec", gdzie nadto nie dopuszczono prokuratora do uwolnienia kierownictwa kopalni. Dalsza sprawa czy rozpowszechnianie ulotek i plakatów naruszających prawo karne powinno odbywać się bezkarnie? Przecież w myśl wspomnianej zasady legalizmu powinno się ścigać osoby upowszechniające ulotki i plakaty, których treść jest s p r z e c z n a z prawem, np. art. 237 kk, mówiącym, że kto publicznie a więc również przez rozpowszechnianie ulotek i plakatów, *znieważa organ państwowy lub organizację polityczną, związek zawodowy, stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej lub inną organizację społeczną o znaczeniu ogólnopaństwowym w miejscu ich zajęć albo publicznie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.* Inny przepis, np. art. 178 kk zabrania zniesławienia, znieważania i spotwarzania osób czy instytucji. Co nie oznacza, że władzy nie można krytykować.

Na marginesie warto wspomnieć, że art. art. 237 i 178 kk miały swoje odpowiedniki w kodeksie karnym z roku 1932, który obowiązywał do roku 1970. Był to jeden z najnowocześniejszych kodeksów w Europie, możemy więc powiedzieć, że przepisy te są, czy raczej powinny być, ugruntowane w kulturze prawnej narodu polskiego i narodów szeregu innych krajów europejskich.

Po co więc protesty i różnego rodzaju naciski na organa ścigania skoro wykonują one jedynie nakazane im prawem obowiązki? Jak można domagać się czegoś w rodzaju odpowiedzialności selektywnej i pozaustawowych immunitetów, skoro wszystkim nam zależy na przestrzeganiu praworządności? Niezależnie od tego uważam, że dopóki istnieje prawo, lepsze czy gorsze to inna rzecz, należy tego prawa przestrzegać. Zgodnie z maksymą *dura lex, sed lex*, twarde prawo, ale (przecież) prawo.

Toteż nie ukrywam, że mamy zastrzeżenia natury prawnej do wielu ulotek, plakatów i treści niektórych numerów białostockiego Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność". Jeśli proces odnowy socjalistycznej ma być ugruntowany, to powinniśmy przestrzegać praworządności. Praworządności pojmowanej zawsze jednoznacznie — przez wszystkich i wobec wszystkich.

„GW": — Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:
JERZY KWACZYŃSKI

Przy czyszczeniu i suszeniu żyta pod siewy jesienne — od lewej: Henryk Kulikowski i Henryk Dąbrowski z Ekspozytury CN w Mońkach.

Siewy za pasem

Nasion dużo i dobrej jakości

Podczas, gdy Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego oraz gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" skupiają niewielkie ilości zbóż, o tyle przedsiębiorstwa „Centrali Nasiennej" nie mają w tym względzie kłopotów. Ziarna siewnego o wysokich parametrach jakościowych tym razem nie zabraknie.

Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat z dyrektorem BPN „CN" — Marianem Kuklą. — W trzech województwach regionu potrzeba na siewy jesienne 10,5 tys. ton nasion żyta oraz 2 tys. ton pszenicy. Zgromadziliśmy już ponad 14 tys. ton, a przy tym otrzymamy jeszcze 500 ton pszenicy z woj. poznańskiego. Przystąpiliśmy również do skupu ziarna zbóż jarych — jęczmienia i owsa. Ponadto dobra wiadomość dla chętnych zakupu nasion peluszki i koniczyny czerwonej: mamy obecnie je w sprzedaży. Przypomnę, że np. koniczyny czerwonej nie było od trzech lat.

Zakłady „CN" pracują obecnie na okrągło — całą dobę. Odwiedziliśmy jeden z nich w Mońkach. Jerzy Pakuła — kierownik Ekspozytury CN: Planowaliśmy skupić 300 ton nasion żyta o nazwie Dańkowskie Nowe Oryginał, a mamy 434 tony. Do siewów przygotowaliśmy już 210 ton. Jakość ziarna — bardzo dobra. Za kilka dni przewieziemy nasiona do punktów komisowych, gdzie każdy rolnik w ramach tzw. planowego odnowienia bez problemu nabędzie towar.

Dostawcą nasion żyta jest tutaj Państwowe Gospodarstwo Rolne w Knyszynie, natomiast jęczmienia — Stacja Nasienno-Szkółkarska w Stelmachowie. Pracujący przy dosuszaniu ziarna zboża dostarczonego prosto spod kombajnu (zawiera jednak ponad 16 proc. wilgotności) oraz jego oczyszczaniu — Henryk Kulikowski i Henryk Dąbrowski podkreślają wysoką jakość surowca. **Tej jesieni i wiosną 1982 dużej ilości nasion o wysokiej sile kiełkowania nie zabraknie. A to zapewni dobry start pod zbiory przyszłego roku.** (haka)

wzięte z życia

Intencje, intencje!

Kiedyś wezwał mnie do siebie naczelny i poprosił o zbadanie sprawy naszego korespondenta w G. Rzecz poszła o to — jak zdążyłem się pobieżnie zorientować — że miejscowe władze zakazały mu pisać do prasy, w tym i do naszej gazety.

Po przyjeździe do G. od razu wyczułem, że sprawa szyta jest grubymi nićmi. Otóż nasz korespondent, znany z dużej solidności w zbieraniu materiałów, ujawnił aferę w jednym z lokalnych zakładów. Powołano komisje, po linii partyjnej i administracyjnej, które w zasadzie potwierdziły wszystkie zarzuty. Winnych ukarano.

— Skąd więc ten zakaz pisania do prasy? — pytam zdumiony przedstawicieli władz w G.

— To prawda, zarzuty się potwierdziły, winnych ukaraliśmy — odpowiadano mi — ale on całej sprawie nadał wymiar prawie kryminalny, a to były przecież normalne, ludzkie zaniedbania, jakich wiele można znaleźć w innych zakładach. I za to musieliśmy go ukarać. Chyba zgodzicie się z nami, redaktorze?

— Nie bardzo...

— Szkoda. Ponadto do dziś nie wiemy, jakie kierowały nim (to znaczy — naszym korespondentem) intencje.

— Intencje?

— Bo my uważamy, że skoro całej sprawie nadał taki rozgłos, prawie przestępczo-kryminalny, to na pewno chciał też uzyskać coś dla siebie. Ale co? Tego jeszcze nie wiemy, ale jesteśmy pewni, że się dowiemy.

Byłem zaszokowany takim tokiem rozumowania. A więc nie jest ważna istota i prawdziwość krytyki społecznej (bo taką jest przecież i krytyka prasowa), ale motywy i intencje krytykującego. Oczywiście, że nie mogłem się pogodzić ze stawianiem sprawy krytyki na głowie. Pamiętam, że wywiązała się między nami ostra polemika. Postanowiłem bronić naszego korespondenta.

W końcu zapewniono mnie, że sprawę jeszcze raz się zbada i ewentualnie odwoła zakaz pisania do prasy. Badania jednak się przeciągały. Na moje ponaglenia, słyszałem jedną i tę samą odpowiedź:

— Jeszcze nie znamy jego intencji. A bez tego podjętej kolektywnie decyzji nie możemy w żaden sposób zweryfikować. Sami zresztą rozumiecie...

— Rozumiem, rozumiem... aż nadto rozumiem!

— To dobrze. My też liczymy na wzajemne zrozumienie z prasą.

Jeszcze nie wiedziałem, że wkrótce i ja sam popadnę w podobne tarapaty. Na jednym z zebrań partyjnych odważyłem się powiedzieć parę słów prawdy. W dyskusji prawie wszyscy mnie poparli. Moja krytyka była uzasadniona i słuszna.

Później doszły mnie słuchy, że moi zwierzchnicy zachodzą w głowę aby ustalić, jakie też miałem zamiary wyrażając się krytycznie o tym i owym. Rację mi przyznawali, co do meritum sprawy podzielali całkowicie mój pogląd, ale interesowały ich przede wszystkim właśnie intencje krytykującego. Czyli — moje.

Prawdziwy obłęd! Czy jednak sporadyczny, odosobniony? W miarę upływu lat zdążyłem się przekonać, że jest to zjawisko niemal powszechne. Dociekając owych tajemniczych i magicznych intencji, można było ukatrupić prawie każdy przejaw społecznej krytyki różnych draństw i draństewek. Więcej, zniechęcić na przyszłość krytykujących do jakiegokolwiek krytykowania.

Pamiętajmy, że takim „badaniom" najczęściej towarzyszy zaglądanie do akt personalnych. Wystarczy, że znajdzie się jakąś skazę w życiorysie, a „intencja" już gotowa. Na jednym z zebrań pewien robotnik skrytykował niesamowity bałagan organizacyjny i marnotrawstwo w jego zakładzie. Inni mówcy to potwierdzili, dorzucając nowe fakty.

Po zebraniu podszedł do mnie jeden z dyrektorów. Grzecznie poprosił, aby o tym co mówił robotnik, raczej nie pisać.

— Możecie się narazić na śmieszność.

— Dlaczego? Przecież kilku dyskutantów o tym mówiło. Coś w tym musi być.

— Rację to może i miał. Nie zamierzam przeczyć. Ale i on nie jest aniołkiem. Miał kilka dyscyplinarek. Kadry to potwierdzą.

Sprawdziłem. Dyscyplinarki pochodziły sprzed kilku lat i z poprzedniego miejsca pracy. Jak widać statystyką i aktami personalnymi wszystko można „zbadać" i „ustalić". Intencje krytykujących — również.

Ach, te cholerne intencje!

ST. STARAD

Łańcuch biologiczny

W przyrodzie rządzącej się bez ingerencji człowieka istnieje równowaga biologiczna. Organizmy żywe i procesy przyrodnicze występują we właściwych proporcjach. Co innego gdy człowiek nierozważnie naruszy ten łańcuch.

Przykład tego mamy w okolicach **Grabówki** i pobliskich wsi. Są to tereny należące do kół łowieckich „Boruta" i „Tur". Niemal powszechnie stwierdza się tu występowanie trychinozy u dzików. Jak wynika z informacji uzyskanych z Zakładu Produkcji Leśnej „Las" w Białymstoku, tylko w pierwszym półroczu br. wśród dzików upolowanych przez myśliwych koła łowieckiego „Boruta" było dziewięć sztuk z włośniami, a myśliwi koła łowieckiego „Tur" upolowali trzy dziki z włośniami. Takie mięso kierowane jest do „Bacutilu", a myśliwi otrzymują odszkodowania. Strata jest duża, zważywszy, iż trzeba płacić także rolnikom odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na polach.

Nasilenie występowania włośnicy kojarzy się z umiejscowionym koło SOWLAN miejskim wysypiskiem śmieci. Wysypisko jest wylegarnią szczurów — głównych roznosicieli trychinozy. Nosicielami włośnicy są zwierzęta mięsożerne i wszystkożerne.

W okolicach GRABÓWKI jest też wiele ferm lisich, co też sprzyja roznoszeniu włośnicy. Właściciele beztrosko wyrzucają padlinę byle gdzie m.in. do lasów. Ponadto ludzie w mieście wyrzucają zdechłe psy i koty do śmietników lub do lasu. Występuje też plaga bezpańskich psów i kotów.

Następuje wzajemne zjadanie się nosicieli włośnicy i łańcuch się zamyka. Dochodzi do strat cennej dziczyzny. Pamiętajmy więc, że padlinę należy zakopywać lub palić. Konieczność badania mięsa świń i dzików jest sprawa oczywista.

(tpl)

wśród nas

Zakres rzemieślniczych uprawnień

Pokpił sprawę samorząd rzemiosła, czy sprawy nie pokpił? Pytanie to nasunęło mi się, gdy z gąszczu przepisów regulujących sprawy rzemiosła wydobyłem wreszcie to, co było mi potrzebne, aby uczynić zadość prośbie p. Wacława M. z Ełku. Że też rzemieślnicza organizacja nie zadbała dotychczas o wydanie zbioru tych przepisów w formie książkowej. Byłaby to przecież znakomita pomoc w rozeznaniu swych praw i obowiązków przez tych wszystkich, dla których samorząd rzemiosła istnieje i z których przecież żyje. A i ja przy tym nie musiałbym się trudzić mało efektywnym wertowaniem annałów urzędowych dzienników ani wyręczać cechu w udzieleniu informacji swemu członkowi.

Pan Wacław wystawił swemu cechowi swoiste votum nieufności, zwracając się do redakcji o wyjaśnienie takiej oto kwestii: „Jestem rzemieślnikiem prowadzącym zakład malarsko - murarski. Czy przy podstawowych robotach remontowych wolno mi wykonywać roboty dekorskie stanowiące 10—20 proc. prac podstawowych? Czy wolno mi też wykonywać roboty betonowe jak podłoże cementowe i cokoły do płotów?"

Rozumiem doniosłość tego pytania. Dla ludzi zajmujących się legalnie rzemiosłem jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu, z kategorii: być albo nie być (rzemieślnikiem), a w najlepszym razie — płacić więcej lub mniej (podatku). Albowiem za przekraczanie rzeczowego zakresu robót może być cofnięte uprawnienie do wykonywania rzemiosła, co oznacza śmierć zawodową rzemieślnika. Może też być zarządzona zmiana formy opodatkowania, co oznacza wyższy wymiar podatku. Stąd właśnie zrozumiała przezorność co rozsądniejszych rzemieślników i godna uznania dociekliwość co do prawnego ustalenia dopuszczalnego rzeczowego zakresu świadczonych usług w poszczególnych specjalnościach i branżach. Podoba mi się taka postawa. Gdyby była ona udziałem większości, cechy miałyby pełne ręce roboty.

Już przechodzę do postawionego pytania. W kwestii interesującej p. Wacława (i nie tylko jego) ustawa o wykonywaniu rzemiosła zawiera przepis następujący: „Osoba wykonująca określone rzemiosło może podejmować wszelkie czynności i prace niezbędne do wykonania i wykończenia wyrobu lub wykonania świadczonej usługi." Jak widać, ten „luz kompetencyjny" rzemieślnika określony został bardzo szeroko („wszelkie prace"). To dobrze. Ale i bardzo ogólnikowo, a więc nieprecyzyjnie („niezbędne do wykonania"). To źle. Dlaczego dobrze? Uniknięto w ten sposób szczegółowego regulowania, co rzemieślnikowi wolno, a co nie, gdyż takie kazuistyczne przepisy w krótkim czasie się dezaktualizują i zamiast ułatwiać utrudniają. Dlaczego źle? Gdy przepis prawa jest nieostry, mało konkretny, rzemieślnik w kontaktach z administracją ma sytuację niezbyt pewną. Decyduje bowiem administracja, jak przepis w danej sytuacji rozumieć. Rzemieślnik w takim przepisie nie może znaleźć pewnego oparcia i swojej ochrony.

Przed laty wydany był przez ówczesny Komitet Drobnej Wytwórczości taki specjalny okólnik określający przedmiotowy zakres rzemiosł (ogłoszony w Monitorze Polskim nr 15 z 1966 r.). W okólniku tym zostało wyszczególnione, co należy do zakresu podstawowego danego rzemiosła, a co do zakresu dodatkowego. Gdy chodzi o murarstwo, zakresem dodatkowym (podstawowy pomijam z braku miejsca) objęto: roboty remontowo-budowlane z zakresu zduństwa, sztukatorstwa, malarstwa, betoniarstwa, ciesielstwa i dekarstwa oraz wyrób elementów budowlanych przy użyciu cementu, gipsu itp. na terenie danej budowy.

Okólnik ten formalnie przestał obowiązywać. Wydany był bowiem w związku z przepisami o rzemiośle, które później zostały uchylone i zastąpione nowymi. Dlatego też w urzędowych wykazach obowiązujących resortowych aktów prawnych okólnik nie figuruje. Mimo to, uważam, że może być on nadal przydatny w praktyce administracyjnej jako wskazówka w formułowaniu ocen co do zakresu uprawnień rzemieślniczych. Skoro bowiem ongiś resort do spraw rzemiosła urzędowo określił, co w poszczególnych specjalnościach należy do robót dodatkowych, to i dziś nie sposób ujmować tego węziej. Ale nie do każdego rzemiosła ten pomocniczy miernik może być zastosowany. Od tego czasu lista rzemiosł uległa rozszerzeniu o nowe branże i specjalności.

Mam przeto wątpliwości, czy samorząd rzemiosła nie pokpił sprawy, nie podejmując inicjatywy wydania przez MHWiU takiego nowego aktu wyjaśniającego bliżej, a urzędowo, dozwolony zakres robót dodatkowych. Ocenę tego pozostawiam rzemieślnikom jako najbardziej zainteresowanym.

JUSTYN

Partia 150 ton żyta przygotowana do siewów. W tym roku z nasionami nie będzie kłopotu — zapewnia z-ca naczelnika Miasta i Gminy w Mońkach — Witold Dołęgiewicz (z lewej) kierownik Ekspozytury CN — Jerzy Pakuła.

Fot. Z. Zaremba

KSIĄŻKI NADESŁANE

ANTONI MACZAK — ŻYCIE CODZIENNE W PODRÓŻACH PO EUROPIE W XVI i XVII WIEKU. PIW 1980, nakład 15.000 egz., str. 404, cena zł 140.—
Kolejna pozycja z popularnej serii.

ROBERT J.C. HARRIS — RAK. Wiedza Powszechna 1981, nakład 10.000 egz., str. 240, cena zł 20.—
Seria: „Omega".

WOJEWÓDZTWA MIEJSKIE KRAKOWSKIE, NOWOSĄDECKIE I TARNOWSKIE. PPWK 1981, cena zł 15.—

WOJEWÓDZTWA CHEŁMSKIE, LUBELSKIE I ZAMOJSKIE. PPWK 1981, cena zł 15.—
Mapy przeglądowe w skali 1:500 000.

NAUKA O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA. PWN 1981, nakład 3500 egz., str. 282, cena zł 38.—
Praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Prończuka.

ZYGMUNT DMOWSKI — ZAPASY. Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1981, nakład 20.275 egz., str. 80, cena zł 15.—
Biblioteczka Olimpijska — seria: I ty zostaniesz olimpijczykiem.

ELEAZAR MIELETINSKI — POETYKA MITU. PIW 1981, nakład 10.000 egz., str. 480, cena zł 80.—
Geneza i struktura epickich form folklorystycznych.

STANISŁAW DYGAT — KARNAWAŁ, DWORZEC W MONACHIUM. PIW 1981, nakład 20.000 egz., str. 126, cena zł 30.—
Dwa opowiadania w tomie sukcesywnie wydawanych „Dzieł" pisarza.

MICHAŁ BAŁUCKI — GRUBE RYBY, DOM OTWARTY. Ossolineum 1981, nakład 20.000 egz., str. 316, cena zł 42.—

Ocet trzeba dziś zdobywać

Jeszcze kilka miesięcy temu w sklepach nie brakowało octu. Handel — wydawało się nam, konsumentom — wprost dławił się zapasami tego produktu, służącego jakże często do dekoracji pustawych półek. Teraz zaciera się już w pamięci ów okres dostatku. Ocet stał się jednym z licznych artykułów deficytowych, który trzeba zdobyć, wystać, upolować.

Co się stało z tym artykułem, nie najpotrzebniejszym wprawdzie, lecz w wielu wypadkach niezbędnym w gospodarstwie domowym. Z czego wynika taka sytuacja?

Zastępca dyrektora Oddziału WSS „Społem" w Białymstoku — **Jan Chraboł** powiedział nam: — W handlu trzeba mieć nosa i umieć przewidywać. Znając zaś sytuację rynkową podejmować należy bardziej ryzykowne decyzje. Hurt popełnił błąd w sztuce handlowej, zbyt ostrożnie gromadząc zapasy. Gdyby one były wystarczające, przynajmniej w Białymstoku, klienci mieliby mniej kłopotów z kupnem octu.

Jak wiadomo, ocet jest trudno osiągalny nie tylko w białostockich sklepach, ale także w województwie łomżyńskim i suwalskim. Od maja br. w całym chyba kraju zaczyna go brakować.

Ocet dostarczany do sieci handlowej naszego regionu wytwarzają Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Jego produkcja odbywa się w bardzo już podstarzałym zakładzie, gdzie od wielu lat nie wymieniano parku maszynowego. Jednakże te trudne warunki techniczne nie stanowiły nigdy dotychczas przeszkody w realizacji zadań planowych przez załogę. W tym roku produkcja również przebiega rytmicznie, octu nie wytwarza się wcale mniej, niż w poprzednich latach.

Co się zatem stało, że nagle zniknął on ze sklepowych półek? Jak wyjaśnił dyrektor Zakładów — **Eugeniusz Kazubowski** od 1 stycznia br. ocet został wprowadzony na listę artykułów dzielonych centralnie. W rozdzielnikach opracowanych przez Ogólnobranżową Jednostkę Producentów Octu i Musztardy przy Wielkopolskich ZPOW w Poznaniu poobcinano dość ostro dostawy do naszych województw. Oblicza się, że województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie oraz ostrołęckie dostaną w ciągu trzech kwartałów tego roku o prawie 700 tysięcy litrów mniej, niż w roku minionym. Do czasu wprowadzenia rozdzielnika białostocka Octownia zaopatrywała jedynie sieć handlową naszego regionu. Wówczas też produkcja pokrywała niemal w stu procentach potrzeby konsumentów. Obecnie na skutek administracyjnej decyzji sytuacja się zmieniła. Ocet z Białegostoku wozi się dalej, m.in. do województw bialsko-podlaskiego, siedleckiego i warszawskiego. A ponadto tak się jakoś składa, że rozdzielniki preferują te właśnie województwa.

Znaleźliśmy już odpowiedź dlaczego w sklepach brakuje octu. W pierwszym rzędzie — z powodu zmniejszenia dostaw. Naszym zdaniem centralne rozdzielniki zostały niezbyt rzetelnie sporządzone. Popieramy wobec tego starania władz wojewódzkich, aby jak najprędzej przeprowadzić korektę przydziałów.

Rzecz jasna na sytuację zaopatrzeniową wpływa również ogólna dezorganizacja rynku. W panice zakupów klienci sięgają po ocet, tak jak po wiele innych towarów spożywczych i przemysłowych. Tym bardziej, że cena octu jest bardzo niska i nie zmieniana była od 20 lat.

(lk)

RÓŻNE

ZATRUDNIĘ na stałe do półtorarocznego dziecka. Warszawa, Wiejska 14/5, tel. 28-86-65.
k 2680-0

ZATRUDNIĘ spawaczy do spawania kotłów c.o. rencistów i pełnosprawnych oraz uczniów. Zygmunt Kurant, Białystok, Kamienna 9.
g 4797-1

PRACOWNICE do pracowni cukierniczej niewykwalifikowane potrzebne. Mieszkanie zapewnione. 04-522 Warszawa, Związkowa 23.
K 2902-1

PRZYJMĘ dwóch pracujących panów na mieszkanie. Białystok, Młynowa 55 „A" m. 1.
g 4782-1

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju dla studenta Akademii Medycznej. Wiadomość: Olsztyn, tel. 323-12.
K 2728-1

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania z oddzielnym wejściem w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 4788
g 4788-1

POSZUKUJĘ pokoju w centrum Białegostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Nr 47 96
g 4796-1

SAMOTNY poszukuje pokoju z telefonem na okres 3 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4799.
g 4799-1

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopców. Białystok, Ciesielska 3 (dojazd „1" „14", „15")
g 4807-1

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Opłata za rok z góry. Białystok, ul. Moniuszki 19
g 4792-1

POSZUKUJĘ M-4 lub M-3 w centrum Białegostoku z możliwością odkupienia po roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4794.
g 4794-1

3 pokoje z kuchnią w bloku zamienię na domek jednorodzinny. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4809.
g 4809-1

M-4 własnościowe w śródmieściu Białegostoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4785.
g4785-1

SPRZEDAM „Fiata" 1500 (rok 1979), kolor biały Suwałki, ul. Artyleryjska 13
Sg 4163-1

„ŁADĘ" 1500 używaną — sprzedam. Białystok, Broniewskiego 6 „e" m 52 (w soboty po godz. 18, niedziela — cały dzień).
g 4811-1

„ŁADĘ" zamienię na „Poloneza". Tel. 414-521.
g 4805-1

„NYSĘ" 501, szyby do „Syreny" — sprzedam. Białystok, tel. 233-13.
g 4795-1

„CITROEN-AMI" po wypadku — sprzedam. Ul. Sarnia 15
g 4800-1

„NYSĘ" 521 — sprzedam. Białystok, Warszawska 50 m 3 (po piętnastej)
g 4786-1

CZĘŚCI Zastawy 750 i Fiata 850 sprzedam. Bytom, tel. 81-51-91.
k 2730-1

PRZEDNIE błotniki Fiata 127 oraz pistolet do malowania samochodów sprzedam. Bytom, tel. 81-51-91.
K 2729-1

SZAFĘ „Podlasie" oraz maszynę ciężką do szycia — kupię. Łapy, tel. 32-57.
g 4803-1

SILNIK do łodzi „Gad" 250 — sprzedam. Zaścianki 49
g 4804-1

KOMENDA Chorągwi ZHP w ŁOMŻY odsprzeda szafę pancerną. Adres: Urząd Wojewódzki, ul. Nowa 2, pokój 418, tel. 42-71, 42-81, wew 489.
K 2706-00

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TERESIE ZALEWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy z Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży
k 2878-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyr. LECHOWI KORYTKOWSKIEMU
z powodu tragicznej śmierci
Brata
składają:
Dyrekcja, NSZZPHiS, NSZZ „Solidarność", POP, oraz współpracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Handlu i Usług „Budrem" w Białymstoku.
k 2883-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT" w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynku murowanego przy ul. Grodzieńskiej 7 w Sokółce (obok realizowanego pawilonu handlowego).
— budynek murowany — ceny wywoławcze

I przetarg	II przetarg	III przetarg
25.000,—	12.500,—	3.000,—

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Sokółce przy ul. Os. Centrum 17 w dniu 26 sierpnia 1981 r. w godz. 10—11.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 10—11, wpłaty będą przyjmowane w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej w Sokółce.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1981 r. o godz. 11 w biurze SM w Sokółce.
UWAGA!
II licytacja budynku nie sprzedanego w I licytacji odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1981 r. o godz. 11.30.
III licytacja budynku nie sprzedanego w II licytacji odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1981 r. o godz. 12.
Zastrzega się wybór oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2849-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu „Żuk" A-13, rok prod. 1976.
Cena wywoławcza — 26.875 zł
Przetarg odbędzie się 21 sierpnia 1981 roku o godz. 10 w Zakładzie Rem. Budowlanym w Łomży
Pojazd można oglądać na terenie w/w zakładu w dni robocze w godz. 9—14.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 2352-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KLESZCZELACH (17-250), woj. białostockie ogłasza I i II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Kraz" JMZ 238A, nr podwozia 78135.
Cena wywoławcza 150.000 zł
I przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1981 r. o godz. 10 — II przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1981 r. o godz. 14 w siedzibie SKR Kleszczele, ul. Plac Parkowy.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 805113-5210 BGŻ Bielsk Podlaski lub do kasy SKR do dnia 29 sierpnia 1981 r.
Samochód można oglądać w PUM Nr 1 Kleszczele w każdy dzień w godz. 7—15.
K 2703-1

TAKSOMETR „Ryga" i „Halda" — sprzedam. Kupię opony 155/SR/15. Białystok, Wańkowicza 43.
g 4786-1

WAŁ do strugarki — sprzedam. Wojciech Lutarewicz, Białystok, Fabryczna 98.
g 4787-1

GRZEJNIKI żeliwne używane 120 sztuk. — sprzedam. Korzeniowskiego 46 (po godz. 16).
g 4784-1

PÓŁ domu (piętro) — sprzedam w Bielsku Podlaskim, Mickiewicza 28. Wiadomość: Białystok, Korzeniowskiego 46 (po godz. 16).
g 4784-1

KUPIĘ domek drewniany koło Białegostoku — najchętniej nad rzeką. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Nr 4779
g 4779-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny, dwurodzinny, za bony PeKaO. Poznań, tel. 41-15-75. Przybyszewskiego 10 m 21
k 2757-1

DZIAŁKĘ rolniczą o pow. 0,68 ha — sprzedam. Białystok, ul. Produkcyjna 82
g 4780-1

CIĄGNIK C-411, silnik po kapitalnym remoncie — sprzedam. Piotr Boisicki, Łużany.
g 4810-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi
mgr inż. JANOWI DZIĄDZIAKOWI
z powodu śmierci
Teścia
składają:
pracownicy POZH w Łomży.
k 2885-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALEKSANDRZE BOBKIEWICZ
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 2881-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr HENRYKOWI RAINKO
Z-cy Dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr
z powodu zgonu
Matki
składają:
Kierownictwo UW, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZPPiS i współpracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.
k 2876-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EWIE i LESZKOWI PIETRZAKOM
z powodu śmierci
Matki i Teściowej
składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe, Koleżanki i Koledzy z Zarządu Okręgu FWP w Olsztynie.
k 2896-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU MIŁAŃSKIEMU
z powodu zgonu
Teściowej i Teścia
składają:
Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" i pracownicy POM Sejny.
k 2886-1

Dyrekcjom, Związkom Zawodowym, organizacjom, całej rodzinie, wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, okazali wiele serca, współczucia i pomocy w pogrzebie naszego drogiego ukochanego syna, męża i ojca
Eugeniusza Arciszewskiego
serdeczne podziękowanie składa
rodzina.
Sg 4162-1

Kol. DANUCIE RACEWICZ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
Ojca
składają:
koleżanki i koledzy z redakcji „Gazety Współczesnej" oraz Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

15 sierpnia br. zmarł w wieku 46 lat
Zenon Wachowiak
Pogrzeb odbędzie się 18 sierpnia br. o godz. 15 na Cmentarzu św. Rocha w Białymstoku o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Żona, córka i syn.
g 4949-1

Drobna wytwórczość — na pierwszy ogień

W swojej powojennej historii drobna wytwórczość i rzemiosło zwykle bywały poligonem eksperymentów organizacyjnych i ekonomicznych. Niemal co roku przeżywały rozmaite reorganizacje i zmiany, które nie zawsze przynosiły pozytywne efekty. Traz znów reformę ekonomiczną zaczyna się wprowadzać, najpierw w tychże działach naszej gospodarki. W czerwcu br. Rada Ministrów podjęła Uchwałę nr 112 w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości. Na temat znaczenia tej uchwały dla rzemiosła i spółdzielczości pracy oraz jej przewidywanych skutków odbyła się narada, zorganizowana przez Miejski Komitet SD w Białymstoku. Uczestniczyli w niej m.in. wiceprzewodniczący CK SD — JÓZEF ELJASIEWICZ, i przewodniczący WK SD — ZYGMUNT KUMMER.

Skrótowo ujmując, ideą Uchwały RM nr 112 jest samodzielność, samorządność i samofinansowanie drobnej wytwórczości. Przy tym po raz pierwszy uznaje się równość wszystkich pionów bez względu na ich formę własności. I jest to — zdaniem rzemieślników obecnych na naradzie — bardzo ważne rozstrzygnięcie w akcie państwowym.

Niemniej, rzemieślnicy wyrażali zastrzeżenia i wątpliwości, czy ta doniosła Uchwała, w tymże punkcie, znajdzie odzwierciedlenie, w szczegółowych, wykonawczych przepisach. Dotychczasowa praktyka wskazuje na co innego. Rzemiosło podlegało bowiem często dyskryminacyjnym ograniczeniom. Dotyczyło to m.in. zaopatrzenia w materiały i surowce oraz maszyny, zakupywane w uspołecznionych zakładach. W przeszłości wydawano nieraz przychylne rzemiosłu zarządzenia, lecz zastarzała niechęć wobec prywatnego sektora u ludzi sprawujących kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach i administracji, czyniła z dobrych przepisów martwą literę prawa.

Uchwała Rady Ministrów przyznaje drobnej wytwórczości i rzemiosłu swobodę w ustalaniu cen na wyroby i usługi. (Faktycznie — trzeba przypomnieć — prywatny sektor z tego już dawno korzystał). Uczestnicy narady z mieszanymi uczuciami przyjęli — jak wynika z wypowiedzi — dość powszechne podwyżki, przeprowadzone po wejściu w życie Uchwały nr 112, w spółdzielczości pracy. Nazbyt często chyba przy pomocy bardzo prostego zabiegu, i to kosztem klienta, wyrównuje się tam niedostatek organizacji, czasem, marnotrawstwo surowców i materiału oraz niską wydajność pracy.

Wśród postulatów środowisk rzemieślniczych na pierwszym planie znalazła się potrzeba stabilnej polityki podatkowej państwa. Tylko w takich warunkach rzemiosło może planować rozwój produkcji i usług oraz przedsięwzięcia inwestycyjne.

Z inicjatywy działaczy Stronnictwa Demokratycznego zgłoszona została propozycja powołania Wojewódzkiego Zespołu do spraw Drobnej Wytwórczości, który ma się zajmować inspirowaniem i koordynowaniem poczynań, służących rozwojowi tego ważnego dla zaopatrzenia rynku działu gospodarki. (lk)

W sprawie emerytur

W uzupełnieniu tekstu „Komu emerytura?" (GW z dn. 12.08.1981 r.) informujemy, że:

— przejście na emeryturę z III lub I i II grupą inwalidzką nie dotyczy wieku, lecz tylko odpowiedniego stażu pracy i pierwszy czas stażu odpowiada III grupie, a drugi — I i II;

— przy skorzystaniu z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę uzyskuje się, do czasu osiągnięcia wymaganego stażu 90 proc. pełnego uposażenia emerytalnego.

Bliższych informacji udziela ZUS, Białystok, ul. M Skłodowskiej-Curie 3, tel. 2-20-71 wewn. 17. (ap)

ZNÓW OFIARY KĄPIELI

Piękna, upalna pogoda przyciągnęła w ostatnich dniach nad wodę setki amatorów kąpieli. I znów — niestety — nie obeszło się bez tragedii. 9 sierpnia około godz. 14.30 w miejscowości Sliwno, gmina Choroszcz, utonął w Narwi podczas kąpieli w miejscu nie wyznaczonym do tego 20-letni Kazimierz P. ze wsi Konowały. Natomiast 8 sierpnia — również w Narwi — utonął 31-letni Kazimierz P. z Białegostoku. Zwłoki wydobyto w Surażu dopiero po dwóch dniach poszukiwań.

Jeszcze lato w pełni, zapewne jeszcze nieraz przyjdzie wielu z nas ochota i okazja do kąpieli. Zważmy więc na te tragiczne przestrogi i niech rozsądek i ostrożność wezmą górę nad lekkomyślnością i ryzykiem. Bo zbyt wielkie — doprawdy — to ryzyko. (x)

Texas w Sokółce

Jedyna prowadząca działalność rozrywkową w szesnastotysięcznej Sokółce restauracja „Relaks" została okresowo zamknięta. Decyzję taką podjęto po ostatnim włamaniu, podczas którego zniknęło z restauracyjnej kasy ponad 100 tysięcy złotych. Po ponownym otwarciu w lokalu tym nie będzie już prowadzona działalność rozrywkowa. Powodem takiej decyzji stały się częste ekscesy chuligańskie na odbywających się dancingach. Najczęściej były one wywoływane przez kilkuosobową grupę nigdzie nie pracujących miejscowych łobuzów.

Wieczorem na miasto też lepiej nie wychodzić, bo jest duże prawdopodobieństwo powrotu z rozbitą głową. Dziwne, że miejscowe organa porządkowe nie dostrzegają tego. Interweniującym w tej sprawie mieszkańcom współczują tylko i odpowiadają podobno, iż nie mogą znaleźć w kodeksie żadnego paragrafu na uśmierzenie „silnej grupy pod wezwaniem". Wobec tego nieujarzmiona spółka nadal całe dnie i wieczory spędza w barach, kawiarniach i restauracjach. Rozwydrzeni „chłopcy" grają tam w karty, handlują wódką i upatrują swoje przyszłe ofiary. Wymienione przypadki nie wydają dobrego świadectwa miastu ani jego gospodarzom, tym bardziej, że w ostatnim okresie ekscesy nasiliły się.

I tak za sprawą kilku niebezpiecznych opryszków w Sokółce nie będzie dancingów. Widocznie miejscowa milicja „nie może sobie poradzić" z kilkoma chuliganami, a sokólski Oddział WSS wolał dla świętego spokoju zamknąć działalność rozrywkową. Zastanawia nas tylko, czy ktokolwiek pomyślał o pozostałych spokojnych mieszkańcach, którzy mają prawo od czasu do czasu kulturalnie zabawić się. Biorąc przykład z Sokółki trzeba by było w wielu innych miastach pozamykać restauracje, lub zaprzestać w nich działalności rozrywkowej. (r-r)

P.S. 11 bm. usilnie staraliśmy się nawiązać kontakt z dyrekcją sokólskiego Oddziału WSS i wyjaśnić sprawę dancingów. Niestety, bez skutku. Telefony 21-00 i 26-34 nie odpowiadały. Następnego dnia udało się wreszcie skontaktować z kierownikiem sekcji produkcji i gastronomii — **Henrykiem Domareckim.** Nasz rozmówca powiedział, że dancingi nie odbywają się z powodu zbyt małych ilości alkoholu otrzymywanego przez restaurację i dlatego niewielu jest chętnych do zabawy bez alkoholu. Wprawdzie nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja o ich zlikwidowaniu, ale obecnie działalność rozrywkowa jest wstrzymana. Z uzyskanej informacji wynikałoby, że sokólszczanie nie potrafią się bawić bez dużej ilości gorzały. Opinia czterech mieszkańców Sokółki, którzy odwiedzili Redakcję jest zgoła inna. Uważają oni, że wszystko zło, jakie dotychczas działo się w wymienionej restauracji, spowodowane było nadmiernym spożyciem alkoholu. I kto tu ma rację, a kto przesadza? (r-r)

Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku zwraca się z prośbą o nadsyłanie wszelkich informacji oraz zgłaszanie się świadków powieszenia w 1942 r. przez hitlerowców STEFANA STRYJEWSKIEGO w Prokulu k. Klajpedy.

Zgłoszenia i informacje prosimy kierować na adres OKBZH w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 1, tel. 204-41 w. 92 lub 230-39. (bis)

„Made in Poland 80"

Wojewódzkie komisje konkursowe podsumowały doroczne współzawodnictwo „Made in Poland 80". Organizowany przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Polską Izbę Handlu Zagranicznego, ZSMP oraz redakcję „Sztandaru Młodych" konkurs ma na celu wyłonienie, spośród zgłoszonych zakładów tych, które legitymują się najwyższą produkcją eksportową. Głównymi kryteriami oceny było wykonanie zadań w eksporcie, jakość i stopień trudności w produkcji, oraz struktura kierunkowa eksportu.

W sumie w trzech województwach — **białostockim, suwalskim i łomżyńskim** spośród 40 przystępujących zakładów produkcyjnych konkursowe warunki spełniło 29. Laureatami konkursu zostali: w województwie białostockim zakłady gorseciarskie spółdzielni pracy „Wzorcowa", przedsiębiorstwo produkcji urządzeń transportowych „Wuteh" oraz Białostockie Fabryki Mebli; w województwie suwalskim — Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie, zakład gospodarczy WZSR „SCh" w Olecku oraz odzieżowa spółdzielnia pracy „Ełczanka" w Ełku. W województwie łomżyńskim przyznano tylko dwie równorzędne drugie nagrody; otrzymali je — Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew" oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo — Pszczelarska w Łomży. (Jn)

PAKIET SYGNAŁÓW

JAK CUCHNĘŁO, TAK CUCHNIE

Przed dwoma laty i później pisaliśmy o śmierdzącym szambie na podwórzu posesji przy ul. Waszyngtona 9, w pobliżu „Hortexu". Niestety, kilka dni temu lokatorzy znów interweniowali w redakcji. Przez ten czas nic się nie zmieniło oprócz tego, że opieka nad tym budynkiem przeszła z Rejonu Eksploatacji Domów nr 1 do RED nr 3.

DWA lata temu słuchaliśmy tłumaczeń przedstawicieli różnych instytucji w kwestiach: dlaczego szamba nie oczyszcza się na czas, dlaczego do remontu rozpadającego się budynku trzeba przymierzać się przez lat piętnaście? Dzisiaj tych tłumaczeń słuchać nie chcemy. Pytamy po prostu: kiedy osiemdziesięciu kilku lokatorom zapewni się znośne warunki życia?

K. Ochrymiuk

KŁADKA — PUŁAPKA

P. Stanisław Ostaszewski, mieszkaniec Starosielc alarmującym telefonem informuje nas, abyśmy przestrzegli użytkowników kładki pieszej pomiędzy ul. Stalingradzką a Szkolną (na wysokości KZKS) przed oczekującymi ich niespodziankami. W klapce, po której w ciągu dnia odbywa się duży ruch pieszych, a która w dodatku przebiega nad torowiskiem i jest źle oświetlona w nocy, od kilku tygodni straszy duża dziura. P. Ostaszewski załatałby dziurę, lecz jest... niewidomy. Sprawę pozostawiamy bez komentarza, licząc na szybkie wypełnienie przez instytucje odpowiedzialną za stan kładki, ciążących na niej obowiązków. (an)

Z KSIĘGI ADMINISTRACYJNYCH KURIOZÓW

Czytelniczka GW zastanawia się, dlaczego papierosy, importowane z krajów socjalistycznych („Pliszka", „Wega" i inne) można w Warszawie nabyć poza systemem kartkowym a w Białymstoku nie. My także. (an)

... PRZY PUSTYCH PÓŁKACH

Dno niedostatków w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe, najbardziej widać w białostockim sklepie „Bławaty". Przy jednej ścianie wszystkie absolutnie półki są puste, przy drugiej leży parę metrów tkaniny. Zginęły ze sklepu piękne kolorowe wyroby fastowskie, a braków się nie uzupełnia.

W takich warunkach najlepszym wyjściem z sytuacji jest zamknąć sklep, a personel wysłać na urlopy, tak jak uczyniono w sklepie Wedla i niektórych kioskach „Ruchu". Bo stać w pustym sklepie na tle pustych półek, to naprawdę żenujące dla personelu. (an)

Kronika wypadków

◆ W BIAŁYMSTOKU, na Alei 1 Maja, kierowca samochodu Fiat 125 p RYSZARD Z. potrącił na przejściu dla pieszych BOGUSŁAWA M. Przechodzień doznał złamania obojczyka i został umieszczony w szpitalu.

◆ Na drodze OSTROWIE — DĄBROWA BIAŁOSTOCKA, na skutek nieostrożnej jazdy LEON P., kierujący „Żukiem" należącym do Oddziału Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Dąbrowie Białostockiej zjechał na lewe pobocze drogi i przewrócił się do przydrożnego rowu. Kierowca i konwojent, WACŁAW K. doznali lekkich obrażeń ciała. Uszkodzenia samochodu oszacowano na ok. 50 tys. zł.

◆ W BIAŁYMSTOKU, na ul. OGRODOWEJ, „Fiat 126 p" potrącił 3-letniego EMILA M. Przyczyna wypadku było raptowne wtargnięcie dziecka na jezdnię. Tym razem — na szczęście — zakończyło się jedynie na lekkich obrażeniach ciała.

◆ We wsi STARE BEREZOWO (gmina Hajnówka) samochód „Humber", na skutek rozwinięcia nadmiernej szybkości i utracenia panowania nad pojazdem przez kierowcę — EUGENIUSZA R., zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Kierowca doznał obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

◆ W KNYSZYNIE kierujący „Żukiem" STANISŁAW D. potracił sianem przewożonym na skrzyni idącą chodnikiem ANNĘ K. Doznała ona złamania nogi i została umieszczona w szpitalu.

◆ W JAŚWIŁACH, jadący motocyklem GRZEGORZ K. uderzył w tylne koła ciągnika. Motocyklista i pasażerka ELŻBIETA B. zostali ranni i umieszczeni w szpitalu. Przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez traktorzystę. (bi)

◆

Za chwilę nieuwagi kierowca płaci często wysoką cenę. I tak mogło się stać wczoraj w Białymstoku na ul. Włókienniczej. Kierujący samochodem „Taxi" nr 28 (BKO 6616) skręcił nagle w lewo (włączając kierunkowskaz dopiero w momencie skrętu) i omal nie doszło do zderzenia z fiatem.

Kierowca „Taxi" był oczywiście zdania, że nie popełnił żadnego błędu i w ogóle o co tu chodzi. Tym razem skończyło się szczęśliwie, ale następnym...

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
KLUBY
Klub Rozrywki ul. Wierzbowa 6 — program dyskotekowy „George Harrison osobno i z zespołem The Beatles" w godz. 19—23.30.
KINA
„Pokój" — „Człowiek z żelaza", prod polsk., kol. (od lat 12), godz. 16 i 19.
„Ton" — „Ucieczka na Atenę", prod ang., kol. (od lat 15), godz 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" prod. rum., western (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Strach nad miastem", prod franc.-włosk., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Studio" — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (Ostatnie dni)

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Ofiara namiętności", prod hiszp. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15).
Hajnówka — „Nowy Don Juan", prod. NRD (od lat 15).
Łapy — „Nic nie stoi na przeszkodzie", prod. polsk. (od lat 12).
Mońki — „Fabiana spotkanie z Bogiem", prod. węg. (od lat 18).
Siemiatycze — „Dzięki Bogu, już piątek", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Cisy", prod polsk. (od lat 15).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Październik" — „O jeden most za daleko", prod. ang. (od lat 15).
Grajewo — „Samolot w płomieniach", prod. radz. (od lat 15).
Kolno — „Śmierć człowieka skorumpowanego", prod. franc. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Boska Emma", prod. CSRS (od lat 15).
Zambrów — „Ebirach — potwór z głębin", prod. jap. (od lat 12).
SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk" — „Kobra", prod. jap. (od lat 18).
Suwałki „Kultura" — „Znaki zodiaku", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „Konwój", prod USA (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Zwolnienie warunkowe", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie", prod. rum. (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Transamerican Express", prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Człowiek z żelaza", prod. polsk. (od lat 12)
Gołdap — „Flic story", prod. franc. (od lat 18).
Mikołajki — „Okupacja w 26 obrazach", prod. jugosł. (od lat 18).
Olecko — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc. (od lat 18)
Orzysz — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Kto tu mówi o miłości", prod. węg. (od lat 15).
Ruciane—Nida — „Coma", prod. USA (od lat 18).
Sejny — „Uśmiech", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — „Pielgrzym", prod. polsk.
MUZEA W BIAŁYMSTOKU
Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w niedziele w godz. 10—16
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 w niedziele w godz. 10—16
W ŁOMŻY
Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chetnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19.
W SUWAŁKACH
Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA, Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17; — Marian Czapla — malarstwo (Warszawa), Wiesława Tylek — malarstwo, grafika, rysunek (Białystok). „Meble dla dzieci i młodzieży" — wystawa pokonkursowa ZPAP
Galeria „ZNAK" BWA, ZPAP (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Jean Paul Thenot (Francja) sztuka socjologiczna: „100 odczytań Marcela Duchamp", „Praktyka w Botmeur".
ZPAP Galeria ART" ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11—18 — Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina. Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego
W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18 w soboty i niedziele w godz. 13—18 — Malarstwo Jerzego Matosza
W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki, 87 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Medaliersztwo Barbary Zielińskiej-Jankowskiej z Warszawy
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Wystawa laureatów II Przeglądu Plastyki Suwalskiej.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Na życzenie słuchaczy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Od palanta do bel canta; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studiu Gama; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23.30 Aud. publicystyczna.
PROGRAM II
Wiadomości: 4.30; 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.36 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Wieczór lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie z Pragi; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Moje lektury; 7.45 Koncert poranny; 8.33 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Teatr Naturalny; 10.30 Literatura na świecie; 10.50 Utwory G. Holsta; 11.10 „Port" — fragm. epow.; 11.45 Muzyka inspirowana folklorem; 12.10 Żarty i kaprysy muzyczne; 12.25 Radiowy przyjaciel; 12.45 Piosenki o lecie; 13.00 Refleksje; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyka Roztoczy; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 G. Rossini: Sonata smyczkowa B-dur; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Czajkowskiego; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Utwory K. Meyera; 16.40 Redakcyjne forum; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.30 Krajobrazy; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Pod fabrycznym dachem; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00 — 24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Najwyższe z rzemiosł; 19.50 I. J. Paderewski na płytach; 20.20 Czytam, więc jestem; 20.35 I. J. Paderewski na płytach; 21.10 „Skazani na siebie" — rep.; 21.40 M. Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego"; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Z aktorskiego śpiewnika; 23.10 J. Haydn: XXI Trio i fortepianowe C-dur; 23.35 Jazz na dobranoc.
PROGRAM III
Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Na całym świecie boogie-woogie; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital C. Simon; 9.00 Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Prosto z kraju; 9.45 Wakacje z przebojem; 11.00 „Katedra Marii Panny w Paryżu" — odc. pow.; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Światowe przeboje po włoski; 16.00 „Dzienniki poufne" B. Constanta; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Losy pomnika" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19.00 Wspaniałec; 19.20 S. Vonder po polsku; 19.35 Wibrafonowe sola G. Burtona; 19.40 Kronika Powstania Warszawskiego; 20.00 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatrzyk Zielone Oko: „Uosobienie kobiecości" — słuch.; 21.00 W roli głównej J. Feliciano; 21.30 D.

RÓŻNE

ZATRUDNIĘ na stałe do półtorarocznego dziecka. Warszawa. Wiejska 14/5, tel. 28-86-65.
k 2680-0

ZATRUDNIĘ spawaczy do spawania kotłów c.o. rencistów i pełnosprawnych oraz uczniów. Zygmunt Kurant, Białystok, Kamienna 9.
g 4797-1

PRACOWNICE do pracowni cukierniczej niewykwalifikowane potrzebne. Mieszkanie zapewnione. 04-522 Warszawa, Związkowa 23.
K 2902-1

PRZYJMĘ dwóch pracujących panów na mieszkanie. Białystok, Młynowa 55 „A" m. 1.
g 4782-1

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju dla studenta Akademii Medycznej. Wiadomość: Olsztyn, tel. 323-12.
K 2728-1

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania z oddzielnym wejściem w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 4788.
g 4788-1

POSZUKUJĘ pokoju w centrum Białegostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Nr 47 96.
g 4796-1

SAMOTNY poszukuje pokoju z telefonem na okres 3 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4799.
g 4799-1

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopców. Białystok. Ciesielska 3 (dojazd „1", „14", „15").
g 4807-1

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Opłata 2 rok z góry. Białystok, ul. Moniuszki 19.
g 4792-1

POSZUKUJĘ M-4 lub M-3 w centrum Białegostoku z możliwością odkupienia po roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4794.
g 4794-1

3 pokoje z kuchnią w bloku-zamienię na domek jednorodzinny. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4809.
g 4809-1

M-4 własnościowe w śródmieściu Białegostoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4785.
g4785-1

SPRZEDAM „Fiata" 1500 (rok 1979), kolor biały. Suwałki, ul. Artyleryjska 13.
Sg 4163-1

„ŁADĘ" 1500 używaną — sprzedam. Białystok, Broniewskiego 6 „c" m 52 (w soboty po godz. 18, niedziela — cały dzień).
g 4811-1

„ŁADĘ" zamienię na „Polonezа". Tel. 414-521.
g 4805-1

„NYSĘ" 501, szyby do „Syreny" — sprzedam. Białystok, tel. 233-13.
g 4795-1

„CITROEN-AMI" po wypadku — sprzedam. Ul. Sarnia 15.
g 4800-1

„NYSE" 521 — sprzedam. Białystok, Warszawska 50 m 3 (po piętnastej)
g 4766-1

CZĘŚCI Zastawy 750 i Fiata 850 sprzedam. Bytom, tel, 81-51-91.
k 2739-1

PRZEDNIE błotniki Fiata 127 oraz pistolet do malowania samochodów sprzedam. Bytom, tel. 81-51-91.
K 2729-1

SZAFĘ „Podlasie" oraz maszynę ciężką do szycia — kupię. Łapy, tel. 22-57.
g 4803-1

SILNIK do łodzi „Gad" 250 — sprzedam. Zaścianki 19.
g 4804-1

KOMENDA Chorągwi ZHP w ŁOMŻY odsprzeda szafę pancerną. Adres: Urząd Wojewódzki, ul. Nowa 2, pokój 418, tel. 42-71, 42-81, wew. 489.
K 2706-00

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT" w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynku murowanego przy ul. Grodzieńskiej 7 w Sokółce (obok realizowanego pawilonu handlowego),
— budynek murowany — ceny wywoławcze

I przetarg	II przetarg	III przetarg
25.000,—	12.500,—	3.000,—

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Sokółce przy ul. Oś. Centrum 17 w dniu 26 sierpnia 1981 r. w godz. 10—11.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 10—11, wpłaty będą przyjmowane w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej w Sokółce.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1981 r. o godz. 11 w biurze SM w Sokółce.
U W A G A !
II licytacja budynku nie sprzedanego w I licytacji odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1981 r. o godz. 11.30.
III licytacja budynku nie sprzedanego w II licytacji odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1981 r. o godz. 12.
Zastrzega się wybór oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2849-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu „Żuk" A-13, rok prod. 1976.
Cena wywoławcza — 26.875 zł
Przetarg odbędzie się 21 sierpnia 1981 roku o godz. 10 w Zakładzie Rem. Budowlanym w Łomży
Pojazd można oglądać na terenie w/w zakładu w dni robocze w godz. 9—14.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 2352-1

SPÓŁDZIELNIA KOŁEK ROLNICZYCH w KLESZCZELACH (17-250), woj. białostockie ogłasza I i II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Kraz" JMZ 238A, nr podwozia 78135.
Cena wywoławcza 150.000 zł.
I przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1981 r. o godz. 10 — II przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1981 r. o godz. 14 w siedzibie SKR Kleszczele, ul. Plac Parkowy.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 805113-5210 BGŻ Bielsk Podlaski lub do kasy SKR do dnia 29 sierpnia 1981 r.
Samochód można oglądać w PUM Nr 1 Kleszczele w każdy dzień w godz. 7—15.
K 2703-1

TAKSOMETR „Ryga" i „Halda" — sprzedam. Kupię opony 155/SR/15. Białystok, Wańkowicza 43.
g 4786-1

WAŁ do strugarki — sprzedam. Wojciech Lutarewicz. Białystok. Fabryczna 98.
g 4787-1

GRZEJNIKI żeliwne używane 120 sztuk. — sprzedam. Korzeniowskiego 46 (po godz. 16).
g 4784-1

POŁ domu (piętro) — sprzedam w Bielsku Podlaskim, Mickiewicza 28. Wiadomość: Białystok. Korzeniowskiego 46 (po godz. 16).
g 4784-1

KUPIĘ domek drewniany koło Białegostoku — najchętniej nad rzeką. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Nr 4779.
g 4779-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny, dwurodzinny, za bony PeKaO. Poznań, tel. 41-15-75. Przybyszewskiego 10 m 21.
k 2757-1

DZIAŁKĘ rolniczą o pow. 0,66 ha — sprzedam. Białystok, ul. Produkcyjna 82.
g 4780-1

CIĄGNIK C-411, silnik po kapitalnym remoncie — sprzedam. Piotr Bojsicki. Łużany.
g 4810-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi

mgr inż. JANOWI DZIĄDZIAKOWI

z powodu śmierci

Teścia

składają:
pracownicy POZH w Łomży.
k 2885-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. EWIE i LESZKOWI PIETRZAKOM

z powodu śmierci

Matki i Teściowej

składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe, Koleżanki i Koledzy z Zarządu Okręgu FWP w Olsztynie.
k 2896-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. TERESIE ZALEWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Zarząd i współpracownicy z Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży
k 2878-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ALEKSANDRZE BOBKIEWICZ

z powodu zgonu

Teścia

składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 2881-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. JERZEMU MIŁAŃSKIEMU

z powodu zgonu

Teściowej i Teścia

składają:
Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" i pracownicy POM Sejny.
k 2886-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Dyr. LECHOWI KORYTKOWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci

Brata

składają:
Dyrekcja, NSZZPHiS, NSZZ „Solidarność", POP, oraz współpracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Handlu i Usług „Budrem" w Białymstoku.
k 2883-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr HENRYKOWI RAINKO

Z-cy Dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr
z powodu zgonu

Matki

składają:
Kierownictwo UW, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZPPiS i współpracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.
k 2876-1

Dyrekcjom, Związkom Zawodowym, organizacjom, całej rodzinie, wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, okazali wiele serca, współczucia i pomocy w pogrzebie naszego drogiego ukochanego syna, męża i ojca

Eugeniusza Arciszewskiego

serdeczne podziękowanie składa
rodzina.
Sg 4162-1

Przed sejmikiem „Bagna Biebrzańskie"

Przed czterema laty z inicjatywy Zarządu Oddziału PTTK w Grajwie odbył się pierwszy sejmik na temat „Bagna Biebrzańskie" z udziałem naukowców meliorantów, leśników, dziennikarzy, działaczy PTTK i przedstawicieli władz. Drugi sejmik na ten sam temat odbył się w 1979 r.

Obecnie trwają intensywne przygotowania do kolejnego, trzeciego sejmiku. Odbędzie się on w Grajewie w pierwszej dekadzie października br. Główny organizator — grajewski oddział PTTK już od początku roku nasilił prace związane z przygotowaniem sejmiku. Jego program obejmie m.in. referaty, informacje z realizacji wniosków z poprzednich sejmików, dyskusję, wystawę fotograficzną i wycieczki uczestników na teren biebrzańskich bagien.

Zainteresowanie się zbliżającym się sejmikiem jest spore. Świadczą o tym już nawiązane kontakty i nadal wpływające zgłoszenia ze strony naukowców i ludzi interesujących się ochroną środowiska naturalnego.

(mar)

Powiedzieli nam:

O żniwnym wyścigu z czasem

— Kierownik służby rolnej w gminie Szypliszki (woj. suwalskie) — TERESA KALINOWSKA.

W naszej gminie żniwa przekroczyły już półmetek. Zebrano plony zbóż z przeszło trzech tysięcy hektarów. SKR znacznie lepiej niż w roku ubiegłym świadczy usługi rolnikom. Dotychczas nie było skarg. Rolnicy dysponują 14 własnymi kombajnami i ponad 100 snopowiązałkami ciągnikowymi. Drobne awarie są szybko usuwane na polu przez mechaników SKR i miejscowych rzemieślników. Po zakończeniu zbioru u siebie wielu rolników przychodzi z pomocą z własnym sprzętem sąsiadom jak np. **Lucjan Milewski** z Lipowa, **Franciszek Pawlukanis** z Kupowa Folwark, **Wiktor Czarniecki** z Łobocia.

— Naczelnik gminy Jeleniewo (woj. suwalskie) — inż. **Franciszek Kłoczko:** Dawno rolnictwo nie miało tak ogromnego spiętrzenia prac polowych. Nie uporano się jeszcze z koszeniem żyta, a już trzeba brać się za owies, jęczmień, przeprowadzać podorywki i siew poplonów. Ogromny jest wysiłek rolników i pracowników zaplecza technicznego. Do środy (12 bm.) skoszono zboża w ponad 60 proc. Rolnicy nie czekają na sprzęt spółdzielczy. Miejscowa SUR ma tylko 4 snopowiązałki. Jedna z nich stała trzy dni z powodu braku części zamiennej. Są częste awarie. Sprzęt mechaniczny zużyty, wyeksploatowany. Wpływa również na awaryjność sprzętu konfiguracja terenu — górzysty i w 80 proc. znacznie zakamienione pola. Dobrze została załatwiona sprawa zaopatrzenia miejscowej SUR w olej napędowy w takiej ilości, która zabezpiecza potrzeby rolników. Mają zaoszczędzony cenny czas na dojazdy po paliwo do Suwałk (b-icz)

„Made in Poland 80"

Wojewódzkie komisje konkursowe podsumowały doroczne współzawodnictwo „Made in Poland 80" Organizowany przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Polską Izbę Handlu Zagranicznego, ZSMP oraz redakcję „Sztandaru Młodych" konkurs ma na celu wyłonienie, spośród zgłoszonych zakładów tych, które legitymują się najwyższą produkcją eksportową. Głównymi kryteriami oceny było wykonanie zadań w eksporcie, jakość i stopień trudności w produkcji, oraz struktura kierunkowa eksportu.

W sumie w trzech województwach — **białostockim, suwalskim i łomżyńskim** spośród 40 przystępujących zakładów produkcyjnych konkursowe warunki spełniło 29. Laureatami konkursu zostali: w województwie białostockim zakłady gorseciarskie spółdzielni pracy „Wzorcowa", przedsiębiorstwo produkcji urządzeń transportowych „Wuteh" oraz Białostockie Fabryki Mebli; w województwie suwalskim — Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie, zakład gospodarczy WZSR „SCh" w Olecku oraz odzieżowa spółdzielnia pracy „Ełczanka" w Ełku. W województwie łomżyńskim przyznano tylko dwie równorzędne drugie nagrody; otrzymali je — Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew" oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo — Pszczelarska w Łomży. (Jn)

Bywa i tak, że kombajn ulegnie awarii jeszcze w drodze na pole. Ten stanął na ulicach Suwałk. Już wkrótce jednak — po wymianie kół przez czołówkę techniczną — ruszył do pracy. *Fot. R. Łysionek*

Bez dachu, bez nadziei

Oddział Redakcji „Gazety Współczesnej" odwiedziła pani Czesława Olszewska ze wsi Krukówka gm. Mały Płock. Znalazła się ona z dwojgiem nieletnich dzieci w sytuacji bez wyjścia. Mąż od niej odszedł. Brat wdał się w bójkę. Był sąd. Grzywna. I stąd długi... w 6,5-hektarowym gospodarstwie.

Gdy mąż odszedł, gospodarstwo zaczęło podupadać. Zabudowania się rozpadły. Do chałupy zaczął zaglądać głód. Zimno. I komornik, który ściągając zaległości wyprowadzał z chlewów ostatnią chudobę. Na domiar złego przyszła choroba. Czesława Olszewska zapadła bardzo poważnie na zdrowiu. W czasie gdy leżała w szpitalu — całym gospodarzem był 13-letni syn. Dziś jest jej tak trudno, że straciła wszelką nadzieję na rychłe rozwikłanie tego co zgotował jej los.

15 maja 1979 r. Ośrodek Opiekuna Społecznego w Kolnie powołał komisję. Ustalono, że rodzinie pani Czesławy Olszewskiej należy udzielić następujących form pomocy: umieścić całą trójkę w szpitalu (było to w czasie choroby matki). Ponadto wystąpiono do Naczelnika Miasta i Gminy w Kolnie o udostępnienie zastępczego mieszkania do chwili otrzymania mieszkania spółdzielczego... Postanowiono nawet udzielić pomocy w załatwieniu spraw majątkowych.

Z tych ustaleń wykonano tylko punkt mówiący o umieszczeniu w szpitalu. Po zakończeniu kuracji odwieziono wszystkich z powrotem do domu, który „jest gorszy jak chlew..."

Gdy próbowaliśmy dowiedzieć się czegoś konkretnego w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie, w ZOZ, Spółdzielni Mieszkaniowej, której Czesława Olszewska jest członkiem — powiedziano nam, że „ona domaga się rzeczy niemożliwych", a poza tym jest trochę... tego. Tu zakreślili kółko na czole...

Czy człowiek o chorych nerwach jest wyjęty spod [illegible] ziom kulturalnym [illegible] chyba tłumaczyć, [illegible] takim ludziom [illegible] gać. Bo oni są [illegible] obec życia. Ale [illegible] tszego wynika też [illegible] kuje nie tylko [illegible] rodzinie Czesławy Olszewskiej. W mieście też jej widać brakuje. Trzeba bowiem być nieczułym jak kołek żeby pozostawić chorą kobietę z dwojgiem dzieci w beznadziejnej sytuacji.

(zp)

Klucz pod wycieraczką, pieniądze w szafie...

W trakcie przeglądania nadsyłanych do Redakcji milicyjnych meldunków ogarnia mnie czasem wręcz uczucie zniechęcenia. Iluż bowiem ludzi daje się okraść niejako na własne życzenie?

Oto dwa ostatnie przykłady z Łomży.

1. W mieszkaniu Czesława P. złodzieje obłowili się na sumę ponad 76 tysięcy złotych. Ukradziono m.in.: kożuchy, kryształy, sprzęt fotograficzny. Złodzieje dostali się do mieszkania przez otwarte okno.

2. Do mieszkania Wandy K. złodziej wszedł „jak do swego". Drzwi otworzył kluczem znajdującym się pod wycieraczką. Wyniósł przedmioty wartości około 50 tysięcy złotych.

Klucze pod wycieraczką, pieniądze w szafie pomiędzy przysłowiową już bielizną, otwarte okna na parterze... Trzeba przyznać, że nie utrudniamy życia coraz liczniejszym złodziejom. Nie pomagają apele MO, przestrogi w prasie, coraz liczniejsze doniesienia o kradzieżach.

I jeszcze jedno. Często okradzeni nie powiadamiają bezzwłocznie organów ścigania. Jak to utrudnia pracę tym ostatnim nie trzeba przekonywać.

Apelujemy więc jeszcze raz: nie czyńmy okazji dla złodziejaszków. Lepiej zabezpieczajmy swoje mienie.

(ebe)

Na wędrownych szlakach

Na terenie województwa suwalskiego przebiegają szlaki turystyczne rowerowych i pieszych młodzieżowych obozów wędrownych. Młodzież odwiedza niepowtarzalne w swoim pięknie twory przyrody i miejsca związane z historią walk wyzwoleńczych. Na szlakach korzysta ze schronisk w budynkach szkół podstawowych. Jedno z takich schronisk znajduje się w Szkole Podstawowej Nr 3 w Suwałkach i posiada 60 miejsc noclegowych. W czasie tegorocznego sezonu wycieczkowego ze schroniska dotychczas skorzystało 39 obozów liczących łącznie prawie tysiąc dziewcząt i chłopców z różnych odległych stron kraju. Administracja schroniska oczekuje przybycia jeszcze awizowanych pięć obozów.

W ubiegłą sobotę spotkaliśmy tu dwie grupy harcerskiego obozu wędrownego z Jedlina Zdroju k.Wałbrzycha. Bardzo wygodnie przenocowaliśmy i odpoczęliśmy przed dalszą wędrówką, mówi **Eugeniusz Marek i Piotr Mikołajski.** Dalej mamy iść do Gołdapi. W dwóch pomieszczeniach kuchennych krzątają [illegible] dziewczęta przy sporządz[illegible] masy kanapek na śniadanie [illegible] petyty dopisują. Wędliny, r[illegible] ło, pomidory, mleko do k[illegible] Dziewczęta uskarżają się, [illegible] zakupionym pieczywie, zn[illegible] ło się kilka bochenków cz[illegible] wego chleba.

Mamy trochę kłopotu w organizacji zakupu żywności, mówi komendant obozu — **Alicja Nowak.** Z Wałbrzycha do Augustowa dojechaliśmy pociągiem. Chodzi o to, że na dalszej pieszej trasie stosownie do wcześniejszych ustaleń, mieliśmy zaopatrywać się w prowianty w trzech punktach tj. w Augustowie, Suwałkach i w docelowej Gołdapi. A teraz cały prowiant przewidziany w karcie kolonijnego żywienia zobowiązany [illegible] restauracji w Suwałkach. Zadowoleni jesteśmy z pobytu w czystym schronisku. Spotykani ludzie na szlaku do Suwałk jak i w samym mieście okazują życzliwą pomoc.

(b-icz)

Komunikaty

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy jakie wystąpią w Augustowie przy ul. Łąkowej od godz. 7 dnia 17.08.81 do godz. 15 dnia 20.08.81.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, tel. 34-71.

k 2798-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowości ŁOMŻA:

— ul. Polna w dniu 20.08.81 r. w godz. 7—16,

— ul. Staszica w dniach 20—22.08.81 r. w godz. 7—20,

— ul. Wesoła od ul. Woj. Pol. w stronę hotelu ŁPB w dniu 21.08.81 r.,

— ul. Staszica w dniach od 24.08.81 r. do 29.08.81 r.

Przerwy powyższe będą spowodowane przebudową linii energetycznej na ulicy Staszica.

k 2794-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
KLUBY
Klub Rozrywki ul. Wierzbowa 6 — program dyskotekowy „George Harrison osobno i z zespołem The Beatles" w godz. 19—23.30.
KINA
„Pokój" — „Człowiek z żelaza", prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 16 i 19.
„Ton" — „Ucieczka na Atenę", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" prod. rum., western (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Strach nad miastem", prod. franc.-włosk., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Studio" — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatnie dni)

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Ofiara namiętności", prod. hiszp. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15).
Hajnówka — „Nowy Don Juan", prod. NRD (od lat 15).
Łapy — „Nic nie stoi na przeszkodzie", prod. polsk. (od lat 12).
Mońki — „Fabiana spotkanie z Bogiem", prod. węg. (od lat 18).
Siemiatycze — „Dzięki Bogu, już piątek", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Cipsy" prod. polsk. (od lat 15)
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Październik" — „Jeden most za daleko", prod. ang. (od lat 15)
Grajewo — „Samolot w płomieniach" prod. radz. (od lat 15).
Kolno — „Śmierć człowieka skorumpowanego" prod. franc. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Boska Emma" prod. CSRS (od lat 15)
Zambrów — „Ebirach — potwór z głębin", prod. jap. (od lat 12).
SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk" — „Kobra", prod. jap. (od lat 18).
Suwałki „Kultura" — Znaki zodiaku", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „Konwoj" prod. USA (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Zwolnienie warunkowe", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie", prod. rum. (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Transamerican Express", prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Człowiek z żelaza" prod. polsk. (od lat 12)
Gołdap — „Flic story", prod. franc. (od lat 18).
Mikołajki — „Okupacja w 26 obrazach", prod. jugosł. (od lat 18).
Olecko — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc. (od lat 18).
Orzysz — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Kto tu mówi o miłości", prod. węg. (od lat 15).
Ruciane—Nida — „Coma", prod. USA (od lat 18).
Sejny — „Uśmiech", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — „Pielgrzym", prod. polsk.
MUZEA W BIAŁYMSTOKU
Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 w niedziele w godz. 10—16
W ŁOMŻY
Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19.
W SUWAŁKACH
Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA. Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17; — Marian Czapla — malarstwo (Warszawa). Wiesława Tylek — malarstwo, grafika, rysunek (Białystok). „Meble dla dzieci i młodzieży" — wystawa poplenerowa ZPAP
Galeria „ZNAK" BWA, ZPAP (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Jean Paul Thenot (Francja) sztuka socjologiczna; „100 odczytań Marcela Duchamp". „Praktyka w Botmeur"
ZPAP Galeria „ART" ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11—18 — Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina. Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego
W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16 — Malarstwo Jerzego Marosza
W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Medaliersztwo Barbary Zielińskiej-Jankowskiej z Warszawy
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 10—17 — Wystawa laureatów II Przeglądu Plastyki Suwalskiej.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Na życzenie słuchaczy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Od palanta do bel canta; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.23 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studiu Gama; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23.30 Aud. publicystyczna.
PROGRAM II
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 6.55 Wiecej, lepiej, nowocześniej; 9.15 Melodie z Pragi; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Moje lektury; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Teatr Naturalny; 10.30 Literatura na świecie; 10.50 Utwory G. Holsta; 11.10 „Port" — fragm. opow.; 11.45 Muzyka inspirowana folklorem; 12.10 Żarty i kaprysy muzyczne; 12.25 Radiowy przyjaciel; 12.45 Piosenki o lecie; 13.00 Refleksje; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyka Roztoczy; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 G. Rossini: Sonata smyczkowa B-dur; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Czajkowskiego; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Utwory K. Meyera; 16.40 Redakcyjne forum; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.30 Krajobrazy; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Pod fabrycznym dachem; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00 — 24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Najwyższe z rzemiosł; 19.50 I. J. Paderewski na płytach; 20.20 Czytam, więc jestem; 20.35 I. J. Paderewski na płytach; 21.10 „Skazani na siebie" — rep.; 21.40 M. Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego"; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Z aktorskiego śpiewnika; 23.10 J. Haydn: XXI Trio fortepianowe C-dur; 23.35 Jazz na dobranoc.
PROGRAM III
Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Na całym świecie boogie-woogie; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital C. Simon; 9.00 Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Prosto z kraju; 9.45 Wakacje z przebojem; 11.00 „Katedra Marii Panny w Paryżu" — odc. pow.; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Światowe przeboje po włosku; 16.00 „Dzienniki poufne" B. Constanta; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Losy pomnika" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19.00 Wspaniałec; 19.20 S. Vonder po polsku; 19.35 Wibrafonowe sola G. Burtona; 19.40 Kronika Powstania Warszawskiego; 20.00 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatrzyk Zielone Oko: „Uosobienie kobiecości" — słuch.; 21.00 W roli głównej J. Feliciano; 21.30 D. Ellington i jego muzyka; 22.03 G. Zamfir; 22.15 Granice muzyki; 23.05 Między dniem a snem.
PROGRAM IV
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Jak działać sprawnie; 6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Muzyka portugalska XVIII w.; 8.10 Śpiewa zespół Partita; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9.00 Dla dzieci: „Na wędrówkę"; 9.40 Wesołe lato przedszkolaków: „Domowe porządki"; 10.00 Pod znakiem róży; 10.30 Wakacje melomana; 12.05 „Sercem i rozumem" — aud. T. Haładyja; 12.15 Polskie rytmy; 12.25 Giełda płyt; A. Tansman: Muzyka na smyczki; 13.25 Fonoteka folkloru; 13.50 „Matysiakowie"; 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 L. van Beethoven: Kwartet C-dur; 16.40 Gwiazda tygodnia — Mireille Mathieu; 16.15 Wiadomości; 16.50 Komentarz z Łomży T. Poleckiej; 17.00 Słynne wokalistki jazzowe (stereo); 17.20 Marek Kusiba opowiada; 17.40 Muzyczna sztafeta (stereo); 18.20 Wiadomości; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.15 Język hiszpański; 19.30 XXXV Tygodnie Muzyczne w Asconie; 21.10 Nowe nagrania radiowe; 21.50 Utwory J. Wertheima; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 H. Villa-Lobos: Choro nr 1 na gitarę.

TELEWIZJA PROGRAM I
9.00 Teleferie TDC oraz „Pan Tau" — film prod. CSRS.
16.55 Program dnia.
17.00 Dziennik.
17.30 „Przyroda i postęp" — „Ścieki na sprzedaż".
18.00 Polska Kronika Filmowa.
18.10 Telewizja Młodych: „C.D. N." — „Saksy".
18.50 Dobranoc.
19.00 „Klinika zdrowego człowieka".
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Mecz piłki nożnej: CSRS — Europa.
W przerwie meczu ok. 20.45 IV Śmigłowcowe Mistrzostwa Świata.
21.55 Forum ekonomistów. Jak wyjść z kryzysu?
22.40 Dziennik.
22.55 „Zacznijmy od Mony Lizy".
23.25 Telewizja w sprawie miliardów.
PROGRAM II
18.55 Program dnia
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „30 sekund nad Tokio" — film wojenny prod. USA.
21.35 24 godziny.
21.45 „Antykwariat" — „Na śląskim Wawelu".
22.15 Wtorek Melomana — Wieczór Schubertowski.

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Program informacyjny „Czas"
6.40 Gimnastyka poranna
7.05 „Nie można zmienić miejsca spotkania" — film telewizyjny (cz. I).
8.10 Zdolne ręce.
8.40 „Odgłosy wiosny" — koncert filmowy.
12.50 Filmy dokumentalne.
13.25 Film dla dzieci.
15.00 Program sportowy.
16.00 Koncert zespołu pieśni i tańca z Wietnamu.
16.45 Dziś na świecie.
17.05 Życie nauki.
17.45 „Nie można zmienić miejsca spot